Rok IX. WARSZAWA, dnia 1 grudnia 1934 r. Nr. 23

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI

Sekretarz Redakcji: STEFAN MIERNOWSKI

TREŚĆ:

Nowe rozporządzenie o rzeczowych świadczeniach wojennych

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 stycznia 1927 roku o rzeczowych świadczeniach wojennych zastąpione zostało ostatnio nowem rozporządzeniem.

Dziedzina mobilizacji gospodarczej czyli przygotowania wykorzystania do celów obrony Państwa wszelkich stojących do dyspozycji zasobów materjalnych i sił społecznych jest dziedziną podlegającą od czasów wielkiej wojny nieustannej ewolucji i w miarę rozpracowywania całego kompleksu zagadnień, związanych z kwestją przygotowania obrony Państwa, nieustanne dostosowywanie postanowień ustawowych do aktualnych wymogów i potrzeb życia stało się koniecznością.

Wielka wojna 1914—1918 obaliła wiele przedwojennych pojęć i zasad prowadzenia wojen. Wojnę nie może prowadzić obecnie tylko wojsko, w obronie bytu niepodległego Państwa musi brać udział każdy obywatel bez różnicy wieku, płci, zawodu czy też zamożności, każdy na tem stanowisku, na którem może oddać najwięcej pożytku. „Naród pod bronią" — oto hasło i zasada powojenna. Zarazem wielka wojna wykazała, jak ważne jest gospodarcze przygotowanie obrony Państwa a przedewszystkiem, że wynik wojny niekoniecznie rozstrzyga się na polach bitew, a właściwie raczej na t. zw. froncie gospodarczym, gdyż wszak wojna światowa była w całej pełni wojną gospodarczą. I dlatego obecnie

wszystkie państwa bez wyjątku kładą jaknajwiększy nacisk na odpowiednie przygotowanie obrony Państwa na odcinku gospodarczym.

Nasze pierwsze rozporządzenie o rzeczowych świadczeniach wojennych z 1927 roku było dopiero pierwszym — można rzec dość nieśmiałym jeszcze — krokiem naprzód w dziedzinie mobilizacji gospodarczej. Szybki rozwój przygotowań gospodarczych obronnych w innych państwach oraz udoskonalenie tych przygotowań u nas sprawiły, że już w 1932 roku w jesieni przystąpiono do rewizji rozporządzenia z roku 1927 i praca nad nowelizacją a następnie opracowaniem nowego rozporządzenia trwała całe dwa lata.

Bo też było nad czem się zastanawiać i trzeba przeprowadzać bardzo dokładne studja i badania, zanim się do opracowania ostateczego tekstu nowego rozporządzenia przystąpiło. Podstawą prawną całej mobilizacji gospodarczej Państwa jest bowiem właśnie rozporządzenie o świadczeniach rzeczowych, dlatego też posiada ono tak doniosłą ważność.

Przechodzę do przedstawienia podstawowych różnic między dawnem a nowem rozporządzeniem.

Ponieważ, jak już wspomniano, mobilizującymi wedle nowoczesnych pojęć są nietylko Minister Spraw Wojskowych ale również inni Ministrowie, a w szczególności Ministrowie resortów gospodarczych i komunikacji, trzeba było tym Ministrom również dać prawo możności żądania świadczeń i korzystania ze świadczeń rzeczowych obywateli, co przedtem było dopuszczalne tylko dla władz i organów wojskowych. Dawne rozporządzenie ujmowało jedynie możliwość przysposobienia przemysłu oraz środków komunikacji i łączności do świadczeń rzeczowych, w nowem rozporządzeniu przewiduje się również tak ważne przysposobienie gospodarstw wiejskich do świadczeń rzeczowych. Dalej ujęto odpowiednio kwestję przysposobienia gospodarki społecznej do potrzeb wytwórczości wojennej wogóle, dotąd bowiem kwestja ta była unormowana tylko częściowo a raczej nawet tylko fragmentarycznie. Wreszcie unormowano w nowem rozporządzeniu sprawy repartycyj, wynagrodzenia za świadczenia i komisyj cennikowych, zapewniono Państwu środki wykonywania nadzoru nad działalnością placówek przemysłowych (instytucja pełnomocników) a wreszcie dostosowano przepisy karne do obecnie obowiązującego kodeksu karnego z roku 1932.

Po tym ogólnym rzucie oka przystąpię do bliższego omówienia najistotniejszych postanowień nowego rozporządzenia ze szczególnem uwzględnieniem przepisów dotyczących rolnictwa.

Z chwilą wybuchu wojny lub zarządzenia mobilizacji powstaje z mocy samego prawa, na całym obszarze Państwa, obowiązek ludności świadczenia na rzecz Państwa za wynagrodzeniem przedmiotów i praw, potrzebnych bezpośrednio lub pośrednio do obrony Państwa (świadczenia rzeczowe).

Rada Ministrów może, gdy tego wymaga interes obrony Państwa stwierdzony jej uchwałą, wprowadzić obowiązek świadczeń rzeczowych w drodze rozporządzenia bądź na całym obszarze Państwa, bądź też w poszczególnych jego częściach. Rozporządzenie przewiduje dalej, że Państwo może już w czasie pokoju nałożyć na osoby fizyczne lub prawne obowiązek przysposobienia ich przedsiębiorstw, gospodarstw i innych warsztatów pracy albo też ich części do świadczeń rzeczowych i to drogą przygotowania do wytwórczości lub działalności wojennej oraz drogą przystosowania do przejścia na tę wytwórczość.

Przedmiotem świadczeń rzeczowych są rzeczy ruchome i nieruchome oraz prawa będące własnością lub w posiadaniu (dzierżeniu) osób fizycznych lub prawnych; mogą być nim również przyszłe wytwory pracy lub płody natury.

Obowiązek świadczeń rzeczowych polega na odstąpieniu na rzecz Państwa prawa własności, użytkowania, używania i innych praw odnoszących się do ruchomości lub nieruchomości lub na ograniczeniu tych praw, następnie na oddaniu na rzecz Państwa nieruchomości do użytku lub do swobodnego rozporządzenia, a wreszcie na podporządkowaniu osób fizycznych lub prawnych żądaniom władzy w zakresie pewnego określonego wykonywania przez te osoby ich praw majątkowych lub korzystania przez nie z tych praw.

Przymusowe odstąpienie na rzecz Państwa prawa własności nieruchomości jako świadczenia rzeczowego następuje w drodze wywłaszczenia. Oddanie do użytku nieruchomości uprawnia Państwo do stawiania na nich fortyfikacyj, fabryk oraz innych budowli, tudzież do budowy na nich mostów, dróg, kolei żelaznych i lotnisk oraz tego wszystkiego, co jest potrzebne do celów wojennych; pozatem Państwo może dokonać istotnej zmiany lub zburzenia budynków. Sam zaś obowiązek świadczeń rzeczowych oraz obowiązek przysposobienia do tych świadczeń ciąży w zasadzie na właścicielach, posiadaczach, dzierżycielach przedmiotów świadczeń bądź też na ich prawnych zastępcach albo przedstawicielach.

W odróżnieniu od dawnego rozporządzenia, które postanawiało, że pewne mienia nie mogą być przedmiotem świadczeń, nowe rozporządzenie odróżnia tylko część tychże jako nie mogących być przedmiotem świadczeń (forma imperatywna) i tu zalicza kościoły, kaplica i t. p., następnie nieruchomości i ruchomości państwowych przedsiębiorstw i monopolów oraz korzystające ze zwolnienia w myśl prawa, zwyczajów lub konwencyj międzynarodowych, a wreszcie przesyłki pocztowe, w dalszym zaś ciągu rozróżnia rozporządzenie mienie, które mocą zarządzenia władzy może być zwolnione od świadczeń rzeczowych (forma warunkowa).

Do tej kategorji należą obecnie — prócz muzeów i zbiorów sztuki, instytucyj, zakładów i pracowni naukowo-doświadczalnych, laboratorjów i instytucyj badawczo-rozpoznawczych oraz laboratorjów wytwarzających środki lecznicze medyczne, surowice i szczepionki lub środki lecznicze i szczepionki weterynaryjne, — interesujące nas:

„— gospodarstwa wiejskie, posiadające szczególne znaczenie dla kultury rolnej, hodowlanej, ogrodowej, rybnej lub leśnej, które właściwy wojewoda w porozumieniu z właściwym dowódcą okręgu korpusu zwolni od świadczeń;

— części gospodarstw wiejskich (zwierzęta, rośliny, nasiona, pasza, pomieszczenia i t. p.) posiadające szczególne znaczenie dla kultury rolnej, hodowlanej, ogrodowej, rybnej lub leśnej, które określi w drodze rozporządzenia Minister Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych.

Na obszarze objętym stanem wojennym zwolnienie od świadczeń rzeczowych zarządza Naczelny Wódz lub upoważnione przez niego władze".

Z powyższego wynika, że prawo zwolnienia całych gospodarstw wiejskich od świadczeń (co zresztą w praktyce nastąpi bardzo rzadko tylko) przelano w myśl zasad dekoncentracji z Ministra na II instancję, dodano zaś postanowienie o częściach gospodarstw, które, o ile zostaną rozporządzeniem Ministra określone, automatycznie zwolnione będą od świadczeń.

Będzie tu chodziło o zwolnienie elity nasion, odmian oryginalnych oraz w dalszej kolejności ewentualnie pierwszych odsiewów zbóż oryginalnych, następnie zwierząt pochodzenia czystej krwi lub półkrwi oraz zarodowych (bydło, trzoda, owce) a wreszcie owiec w ogólności i to zawsze wraz z niezbędnie potrzebną ilością pomieszczeń, paszy, inwentarza martwego, nasion i t. p.

Nowe rozporządzenie wprowadza więc oprócz dekoncentracji większą elastyczność w ujęciu powyższej sprawy.

Następnie mogą być zwolnione od świadczeń rzeczowych (jak dotychczas):

— przedmioty konieczne do zaspokajania niezbędnych potrzeb osobistych lub służące do osobistego wykonywania zawodu osoby obowiązanej do świadczenia lub najbliższych członków jej rodziny;

— produkty wszelkiego rodzaju jakie w gospodarstwie wiejskiem są niezbędne do siewu, sadzenia lub obsady (ryby);

— inwentarz żywy i martwy w ilości niezbędnej do prawidłowego prowadzenia gospodarstwa wiejskiego;

— zapasy produktów, niezbędnych w gospodarstwie wiejskiem do wyżywienia gospodarza, jego domowników, stałych robotników oraz inwentarza.

Prawo zgłaszania zapotrzebowań świadczeń rzeczowych przysługuje obecnie, jak już wspomniałem, wszystkim Ministrom w zakresie ich działalności (nietylko Ministrowi Spraw Wojskowych) a także władzom i organom przez nich upoważnionym. W związku z tą zasadniczą zmianą następny artykuł postanawia, że w przypadku zgłoszenia zapotrzebowania na ten sam przedmiot świadczenia przez władze wojskowe i inne władze państwowe, pierwszeństwo w zaspokojeniu zapotrzebowania służy władzom wojskowym.

Zapotrzebowanie skierowywane są do władz administracyjnych, które będą określone rozporządzeniami, władze te wystawiają nakazy świadczeń, które gminy dostarczają osobom obowiązanym do świadczeń. Drugim sposobem zaopatrywania to t. zw. repartycja, polegająca na układaniu list repartycji świadczeń przez coraz to niższe instancje od Ministerstw począwszy, w gminie lista repartycyjna zastępuje nakaz świadczenia, a jej ogłoszenie, w sposób w gminie zwyczajowo przyjęty, zastępuje doręczenie nakazu świadczenia.

Zrobiono jedynie wyjątek przy postępowaniu z repartycją drewna, a to ze względu na konieczność pobierania drewna zarówno z lasów państwowych jak też prywatnych oraz odpowiedniego rozłożenia ciężaru świadczeń.

W zakresie więc drewna użytkowego, opałowego oraz materjałów drzewnych przerobionych

pobranie świadczeń w drodze repartycji, na podstawie planu repartycji wydanego przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, — będą przygotowywały organa administracji lasów państwowych (zarówno dla lasów państwowych jak też prywatnych). W odniesieniu do lasów prywatnych przygotowane przez organa administracji lasów państwowych plany repartycji są podstawą do zarządzenia repartycji przez władze administracji ogólnej.

W dziale „świadczenia przemysłu" ważną inowacją jest ustanawianie w poszczególnych przedsiębiorstwach na ich koszt, a na żądanie wojewódzkiej władzy administracji ogólnej, stałego pełnomocnika upoważnionego do występowania wobec tej władzy imieniem przedsiębiorstwa. Chodziło tu o usprawnienie prac przygotowawczych mobilizacyjnych w przemyśle. Drugą zmianą w dziale przemysłu to wyeliminowanie przemysłu drzewnego, przerabiającego surowce (t. zn. tartacznego) spod kompetencji Ministra Przemysłu i Handlu; mobilizacja przystosowanie i przygotowanie tego przemysłu do potrzeb obrony Państwa jest obecnie obowiązkiem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych. Ta zmiana wiąże się ze skoncentrowaniem przygotowania planu zaopatrywania w drewno w ręku Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych oraz z tem że podlegająca temu Ministrowi administracja lasów państwowych posiada już w czasie pokoju w swem ręku jeżeli już nie połowę tartaków ilościowo biorąc, to około połowy produkcji tartacznej w Państwie, czyli że Minister Rolnictwa i Reform Rolnych jest najbardziej powołany do przygotowania tej gałęzi przemysłu do potrzeb obrony Państwa.

Przechodzę do rozdziału p. t. „świadczenia rolnictwa". Rozdział ten został zupełnie przeredagowany i uległ bodaj że najpoważniejszym zmianom w całem rozporządzeniu.

Nowością jest postanowienie, że Minister Rolnictwa i Reform Rolnych może już w czasie pokoju w porozumieniu z Ministrami Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych (ze względu na aprowizację) i Skarbu (ze względu na koszty) nakładać na właścicieli, posiadaczy lub zarządców będących osobami fizycznemi albo prawnemi oraz na zarządy (zarządców) gospodarstw wiejskich obowiązek przygotowania ich gospodarstw do wytwórczości, odpowiadającej potrzebom obrony Państwa lub warunkom wojennym przez stałe posiadanie i utrzymywanie w należytym stanie wskazanych przez tych Ministrów pomieszczeń, maszyn, narzędzi i innych środków wytwórczych oraz przez prowadzenie gospodarki w pewnym nakazanym kierunku, (więc np. nastawienie na kierunek hodowlany, ewent. szczególnie np. hodowli trzody chlewnej, czy też np. na uprawę roślin oleistych i t. p.).

Przysposobienie powyższe jest koniecznością państwową, gdyż przejście na produkcję wojenną wymaga odpowiednich przygotowań, musi się więc rozpocząć wcześniej, by można było zagwarantować maksymalną potrzebną wydajność zaopatrzeniową w chwili potrzeby.

Celem zebrania danych, dotyczących przedmiotów świadczeń, mają delegaci Ministra Spraw Wojskowych, wyznaczeni przez niego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministrem Spraw Wewnętrznych, już w czasie pokoju prawo wstępu do wszystkich pomieszczeń i urządzeń gospodarstw wiejskich. Właściciele zaś, posiadacze, zarządcy (zarządy) gospodarstw wiejskich obowiązani są na żądanie tych delegatów, występujących w towarzystwie przedstawicieli właściwej władzy państwowej lub okazujących polecenie tej władzy:

a) poczynić wszelkie ułatwienia przy przeglądzie gospodarstwa wiejskiego oraz przy zdejmowaniu planów i szkiców: terenów z dojazdami, budowli, składów, magazynów, maszyn i urządzeń, oraz okazywać posiadane plany i rysunki tych terenów, budowli lub urządzeń,

b) udzielać informacyj i wyjaśnień dotyczących ilości i jakości środków produkcji, inwentarza żywego i martwego, personelu, wszelkich posiadanych zapasów i sposobów ich przechowywania oraz sposobu i planu prowadzenia gospodarki.

Dane te zebrane stanowią tajemnicę urzędową i mogą być zużytkowane tylko do celów przygotowania obrony Państwa.

Powyższe postanowienia umożliwiają wreszcie uzyskać potrzebne do celów mobilizacyjnych dane statystyczne (podobnie jak to dotąd już w rozporządzeniu obowiązywało względem przedsiębiorstw przemysłowych). Zbierane bowiem przez Główny Urząd Statystyczny dane niezawsze tym celom odpowiadają, lub z różnych względów odpowiadać nie mogą, pozatem rozporządzenie umożliwia kontrolę przeprowadzonej statystyki, co ma również pierwszorzędne znaczenie.

Zagwarantowanie obywatelom tajemnicy urzędowej jest zupełnie słuszne a pozatem też celowe, gdyż wszelkie ukrywania przedmiotów czy też wysokości produkcji z obawy np. przed nałożeniem wyższych podatków i t. p. stają się zupełnie zbędne i niepotrzebne, a nawet — z pun-

ktu widzenia wyższego interesu całego społeczeństwa, t. j. należytego przygotowania obrony Państwa, dla którego to celu przecież *wyłącznie* dane te będą zbierane, — wręcz szkodliwe.

Następnie przewiduje rozporządzenie, że zarówno w chwili zagrożenia (uchwała Rady Ministrów), jak też w chwili mobilizacji albo wybuchu wojny może Minister Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrami Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych i Skarbu właścicielom, posiadaczom lub zarządcom, będącym osobami fizycznemi albo prawnemi, oraz zarządom gospodarstw wiejskich, nakazać dla celów obrony Państwa, stosownie do pierwotnego lub zmienionego charakteru gospodarstwa:

a) uprawę pewnych roślin, jej rozszerzenie, zmniejszenie lub zaniechanie, oraz hodowlę pewnych zwierząt, jej zwiększenie, zmniejszenie, zmianę kierunku lub zaniechanie;

b) wykonywanie pewnych prac i inwestycyj, związanych z nakazaną produkcją;

c) zabezpieczenie środków wytwórczych;

d) wyrób jak również wstrzymanie wyrobu pewnych sortymentów drzewnych;

e) wprowadzenie samopomocy rolnej, polegającej na obowiązku wzajemnej pomocy w obrębie gmin (gromad) i mającej na celu uzyskanie jaknajwydatniejszej wytwórczości rolnej, ogrodowej lub hodowlanej w zakresie ustalonym przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych;

f) szczególną ochronę wytworów już uzyskanych.

Powyższe uprawnienia mogą być przekazane wojewodom w całości lub w części.

W powyższych postanowieniach należy szczególną uwagę zwrócić na obowiązek wprowadzenia samopomocy rolnej; polegać ona będzie na obowiązku uprawiania gruntów opuszczonych lub leżących odłogiem wskutek powołania właściciela do służby wojskowej lub też opuszczenia przez niego miejsca zamieszkania, na obowiązku wzajemnej pomocy w zakresie dostarczania rąk roboczych, sprzężaju, użycia maszyn i narzędzi rolniczych, tworzenia spółek zakupu nawozów sztucznych i t. p. środków, zmierzających do podniesienia wytwórczości w czasie wojny.

Ograniczenie lub zakaz pewnej produkcji są również koniecznością państwową; wskazują na to przykłady z lat wojny światowej, w których przez produkcję, niepotrzebną z punktu widzenia interesów Państwa, starano się omijać nałożone na inne produkty ceny maksymalne.

Przystosowanie gospodarstw do potrzeb obrony Państwa odbywa się oczywiście na koszt Skarbu Państwa.

W postanowieniach o możliwościach wprowadzenia przymusowego zarządu lub przymusowej dzierżawy w gospodarstwach wiejskich dodano w nowem rozporządzeniu, że można je wprowadzić, o ile tego wymaga interes obrony Państwa lub inny interes publiczny.

Postanowienia o składzie t. zw. wojewódzkiej oraz głównej komisji cennikowej zmienione zostały o tyle, że rolnictwo uzyskało odpowiednią ilość przedstawicieli, przez usystematyzowanie przedstawiciela administracji lasów państwowych.

Z powyższego pobieżnego szkicu wynika jasno, że tezy, wyłuszczone na wstępie niniejszego artykułu, zostały w nowem, rzec można „nowocześnie pojętem i ujętem", rozporządzeniu w pełni uwzględnione, a temsamem uzyska się bardzo znaczne usprawnienie prac przygotowawczych w dziedzinie obrony Państwa, szczególnie na naszym odcinku rolniczym.

Rozporządzenie wykonawcze do powyższego rozporządzenia będzie zapewne zawierało znacznie więcej ciekawych i interesujących postanowień, zapoznamy się z niem po jego ukazaniu się.

Ppłk. dypl. Stanisław Müller.

Wykonanie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 27.10.1934 r. w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami i mięsem

Dnia 27 października 1933 r. wydane zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskiemi i drobiem, oraz obrotu hurtowego mięsem. Rozporządzenie to składa się z 8-miu głównych rozdziałów. Pierwszy obejmuje postanowienia ogólne, określające szczegółowo przedmiot rozporządzenia i tranzakcje nie podlegające rozporządzeniu (art. 1) oraz określa pojęcie producentów rolnych i hodowców (art. 2), pojęcie targowiska (art. 2 — 6) i nazwę „mięsa" w zrozumieniu rozporządzenia. Rozdział drugi obejmuje postanowienia w zakresie normowania obrotu handlowego, trzeci w zakresie organizacji obrotu targowego, czwarty o urządzeniach targowych, piąty o organizacji notowań cen, szósty o rejestracji osób handlujących, siódmy i ósmy postanowienia karne i końcowe. Trzonem całego rozporządzenia zmierzającego do uregulowania warunków w jakich odbywa się obrót artykułami objętemi rozporządzeniem, są przepisy dotyczące obrotu na targowiskach. Należyte uporządkowanie warunków obrotu na targowiskach, stanowić będzie zdaniem naszem podstawę uzdrowienia rynku zwierząt gospodarskich.

Uważamy iż w zakresie odnośnych rozporządzeń w pierwszym rzędzie winny być ustalone przepisy o zakładaniu, urządzeniu i utrzymaniu targowisk. Podstawę prawną dla tych przepisów daje art. 8 rozporządzenia Prezydenta. Upoważnia on Ministrów Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i R. R., Spraw Wewnętrznych i Opieki Społecznej do: a) ustalania w stosunku do gmin mających uprawnienia targowe obowiązków dotyczących zakładania, urządzenia i utrzymania urządzeń targowych, służących do usprawnienia obrotu, b) ustalenia w stosunku do gmin w wypadkach gdy gminy ustanowionym obowiązkom nie mogą zadość uczynić konsekwencyj w sensie przekazania uprawnień targowych instytucjom społecznym lub prywatnym, lub w razie nieurządzenia przez gminy targowisk w terminie 2 lat od dnia wejścia w życie odnośnego rozporządzenia, zabronienia na takiem targowisku obrotu artykułami objętemi rozporządzeniem.

Jasnem jest, iż stopień wymagań w zakresie urządzeń targowiskowych nie może być ustalony jednolicie dla wszystkich targowisk. Stopień tych urządzeń winien odpowiadać kategorji targowiska, jego rozmiarom, jego roli handlowej. Sądzimy, iż jednym z trudniejszych zagadnień przy opracowywaniu odnośnych przepisów będzie właśnie sprawa rozgraniczenia poszczególnych kategoryj targowisk, w stosunku do których ustalone zostaną odpowiednie wymogi w zakresie urządzeń targowiskowych. Badanie warunków panujących w poszczególnych okręgach kraju oraz przepracowanie danych statystycznych G. U. S. dotyczących targowisk (rozmiary spędów, częstotliwość targów i t. d.) nasuwają przekonanie, iż ujęcie tych wszystkich czynników, które wpływają na kształtowanie się targów w jakiś jednolity schemat jest niemożliwem. Niewątpliwem jest, iż wypadkową wszystkich czynników wpływających na kształtowanie się targowiska są rozmiary spędów na targowiskach. Ze względu na zupełnie nieunormowaną sprawę częstotliwości targów, pod uwagę winny być brane zdaniem naszem raczej roczne rozmiary spędów, a nie przeciętna jednorazowa ilość zwierząt spędzana na targowisko. Badanie danych dotyczących rocznych spędów na targowiska oraz rola targowisk z punktu widzenia ekonomiczno-handlowego, pozwala nam przypuszczać, iż najbardziej odpowiednim byłby podział targowisk na 3 kategorje a mianowicie: targowiska najniższego typu, o stosunkowo niedużych spędach, mające znaczenie ściśle lokalne, na których sprzedawcą najczęściej jest producent, który obok sprzedaży zwierząt, dokonywa również zakupu zwierząt użytkowych; drugą kategorję stanowiłyby targowiska o większych spędach, posiadające większy zasięg terytorjalny, stanowiąc niejako punkty spędowo-rozdzielcze, na których obok producentów występują już jako sprzedający handlujący zawodowo zwierzętami gospodarskiemi, targowiska, na których zbierane są większe partje bydła; trzecią kategorję stanowiłyby targowiska, określone dziś często nazwą „centralnych"; głównym ich zadaniem jest zaopatrywanie większych ośrodków konsumcyjnych. Nieraz stanowią one również ośrodki wysyłkowe na eksport lub do innych okręgów deficytowych w stosunku do ich konsumcji. Otóż z uwagi na wspomnianą wyżej różnolitość panujących w po-

szczególnych okręgach kraju warunków, uważamy za konieczne pozostawienie decyzji co do zaliczenia targowisk do poszczególnych kategoryj miejscowym władzom wojewódzkim w porozumieniu z samorządem gospodarczym i terytorjalnym. Niewątpliwie wskazanem byłoby ustalenie pewnych ogólnych granic wielkości rocznych spędów na danym targowisku, które same przez się określałyby kategorję do której targowisko to winno być zaliczone.

W zakresie urządzeń targowiskowych, należałoby w każdym razie dążyć do zagwarantowania minimalnych wymogów, gwarantujących należyte działanie targowiska, zależnie od jego kategorji. Jako niezbędne urządzenia na targowisku najniższej kategorji należy wymienić następujące:

1) właściwie urządzony dojazd do targowiska,

2) targowisko winno być położone na gruncie suchym i posiadać właściwe ścieki odprowadzające wody opadowe,

3) winno posiadać ogrodzenie zewnętrzne,

4) przęsła do uwiązywania dużych zwierząt,

5) wodę dla ludzi i zwierząt,

6) wagi pomostowe do ważenia zwierząt,

7) w miarę możności szopy pod dachem umożliwiające normalny targ na wypadek niepogody,

8) w razie połączenia z koleją rampy stałe, w przeciwnym razie rampy ruchome,

9) odpowiednie budynki dla organów nadzoru weterynaryjnego i administracji targowiska.

Wyższe kategorje targowisk powinny posiadać szereg dodatkowych urządzeń, jak stajnie spędowe, oddziały izolacyjne, wewnętrzny podział targowiska na oddziały dla poszczególnych gatunków zwierząt, specjalne miejsca dla postoju środków lokomocji ewent. wodociągi, kanalizację, sztuczne oświetlenie, magazyny na paszę i t. d.

Zdając sobie sprawę z kosztowności urządzeń targowiskowych uważamy jednak za konieczne wprowadzenie chociażby minimalnych wymogów w zakresie wyposażenia targowisk, bez których ich rola traci na swoim znaczeniu.

Następnem niemniej ważnem będzie rozporządzenie wykonawcze o przepisach regulaminowych dotyczących obrotu targowego i opłat targowych. Przez objęcie przepisów o regulaminach targowiskowych regulujących obrót na targowiskach i przepisów o opłatach targowych, uporządkuje ono dwa zasadnicze zagadnienia, a mianowicie: sprawy administracji i gospodarki finansowej targowisk. Podstawą prawną tego rozporządzenia będą stanowiły art. 7, 8 i 9 rozporządzenia z dnia 27. X. 1934 r.

Główne postanowienia regulaminu targowisk będą dotyczyć:

a) oznaczenia dni, w których odbywają się targi,
b) czas trwania targu,
c) uregulowania wstępu na targowisko,
d) sprawy opłat targowych,
e) sprawy kontroli sanitarno-weterynaryjnej,
f) przepisów porządkowych związanych z z wprowadzeniem zwierząt, przebywaniem ich na targowisku i obchodzeniem się ze zwierzętami,
g) przepisów związanych z obrotem handlowym na targowisku,
h) przepisów dotyczących wyprowadzenia zwierząt z targowiska,
i) przepisów dotyczących całości administracji targowiskiem, nadzoru nad obrotem dokonywanym na targowisku, postanowienia karne i t. d.

Niewątpliwie regulaminy targowisk mogą różnić się zależnie od poszczególnych kategoryj targowisk. W odniesieniu do regulaminów targowiskowych, podkreślić należy, iż posiadamy wypróbowane już przykłady szeregu starych, dobrze urządzonych i funkcjonujących targowisk, w oparciu o które, rozwiązanie tego zagadnienia nie powinno nasunąć większych trudności.

Znacznie trudniejszą jest sprawa opłat targowych. Wadą obecnego stanu rzeczy w zakresie opłat targowych jest nietylko nadmierna niczem nieuzasadniona, na tle spadku cen żywca, ich wysokość, ale i ich różnorodność i zróżniczkowanie. Sądzimy, iż zasady w uporządkowaniu sprawy opłat targowych winny być następujące:

1) Ustalenie wysokości opłat targowych w rozmiarach zapewniających samowystarczalność i należyte wyposażenie targowiska.

2) Zróżniczkowanie opłat winno być uzależnione:

a) od rodzaju i wagi zwierząt. Pobieranie od sztuki, niezależnie od wagi zwierzęcia uważamy za nieracjonalne. Związanie natomiast opłat targowych z wagą zwierzęcia przyczyni się pozatem do przyspieszenia zlikwidowania sprzedaży t. zw. „na oko",
b) od stopnia urządzenia i rozmiarów obrotu na danym targowisku, czyli od kategorji której dane targowisko odpowiada,
c) od okręgu ekonomicznego, na obszarze którego dane targowisko znajduje się. Pominąwszy już sprawę różnic poziomu życia gospodarczego poszczególnych okręgów, stwierdzić należy, iż w okręgach uboższych

wartość zwierząt gospodarczych jest znacznie niższa, ze względu na co pewne zróżniczkowanie wysokości opłat targowych wydaje się nam słusznem.

3) Opłaty targowe winny być skumulowane do kilku zasadniczych pozycyj, ujęte jasno i przejrzyście. Pozatem nie powinno być żadnych opłat ukrytych. Opłaty pobierane na poszczególnych targowiskach winny być opublikowane w sposób pozwalający na łatwe ich porównywanie.

Podkreślić musimy, iż zasady finansowej gospodarki targowisk reguluje art. 9 rozporządzenia z dn. 27. X. 1933 r. Artykuł ten, mówiąc o prawie gmin do pobierania opłat targowych postanawia, iż dochody i rozchody targowisk oraz wszelkich urządzeń targowych, administrowanych przez gminy, winny być wydzielone z ogólnych budżetów administracyjnych związków samorządowych, a nadwyżki dochodów nad rozchodami mogą być obracane do czasu należytego urządzenia targowisk wyłącznie na cele związane z temi urządzeniami. Nie wątpimy, iż wprowadzenie tego przepisu pozwoli gminom na należyte urządzenie i administrowanie targowisk, przez co przyczyni się do znacznego podniesiena ich ekonomiczno-handlowej użyteczności.

Obok urządzeń technicznych, targowiska winny być wyposażone w urządzenia ekonomiczno-handlowe. Podstawowym w tym zakresie jest zagadnienie organizacji notowań cen. Art. 10 rozporządzenia z dnia 27. X. 1933 r. upoważnia Ministrów Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i R. R. oraz Spraw Wewnętrznych, po zasięgnięciu opinji właściwej izby przemysłowo-handlowej, rolniczej, rzemieślniczej oraz właściwej władzy gminnej, do zarządzenia rejestrowania na targowiskach zawartych na nich umów sprzedaży w zakresie obrotu bydłem rogatem, trzodą chlewną, owcami i mięsem, oraz do powołania komisyj notowań dla ogłaszania sprawozdań i kursów targowych. W drodze rozporządzeń wykonawczych ma być ustalony szczegółowy zakres działania komisyj notowań, może być ustalona jednolita nomenklatura towaru i typowe warunki sprzedaży, które mają stanowić podstawę notowań i ustalony szczegółowy skład komisyj notowań. Zadania komisyj notowań może Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i R. R. oraz Spraw Wewnętrznych powierzyć w całości lub częściowo giełdom mięsnym i kasom targowym. Wspomnieć tu należy o stosunkowo licznej sieci komisyj notowań zorganizowanej przez Warszawską Giełdę Mięsną. Uważamy, iż wprowadzenie w życie rozporządzenia o komisjach notowań nie powinno w jakiejkolwiek mierze wpłynąć na przerwanie prac tych komisyj oraz na ich dalsze funkcjonowanie.

Pozatem z przepisów wynikających z rozporządzenia z dnia 27. X. 1933 r. zmierzających do uregulowania obrotu na targowisku, wymienić należy jeszcze następujące:

1. Ustanowienie obowiązku dokonywania sprzedaży na targowiskach bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec, przeznaczonych do uboju, jedynie na podstawie wagi żywej lub bitej (art. 5).
2. Ustanowienie na targowiskach zaprzysiężonych przez właściwą izbę przemysłowo-handlową pośredników targowych (art. 6).
3. Ograniczenie odprzedaży w tym samym dniu i na tem samem targowisku artykułów wymienionych w art. 1 ust. 1 p. a. rozporządzenia z dn. 27. X. 1933 r. między osobami handlującemi zawodowo.

W odniesieniu do zarządzenia sprzedaży na targowisku zwierząt przeznaczonych do uboju na wagę żywą lub bitą ,należy podnieść następujące uwagi.

Zasada sprzedaży zwierząt przeznaczonych na ubój na wagę a nie „na oko" jest ze wszech miar słuszną i nie może nasuwać żadnych zastrzeżeń. Rodzaj wag i ich obsługę określą prawdopodobnie rozporządzenia o urządzeniu targowisk i o regulaminach targowiskowych. Wyjątki od sprzedaży na wagę, o możności wprowadzenia których mówi ust. 2 art. 5, będą nieliczne i prawdopodobnie dotyczyć będą zwierząt skaleczonych lub chorych, zwierząt wyjątkowo złośliwych, koni przeznaczonych na rzeź oraz zwierząt niezdatnych do spożycia, a posiadających wartość ze względu na skórę.

O ile w odniesieniu do sprzedaży na wagę żywą nie mamy żadnych zastrzeżeń, to wydaje się nam jednak koniecznem wprowadzenie pewnych ograniczeń co do stosowania na targowiskach sprzedaży na wagę bitą.

Sprzedaż na wagę bitą winna być zdaniem naszem dopuszczalną tylko na targowiskach wyższych kategoryj, a mianowicie tam, gdzie istnieją należycie działające rzeźnie i gdzie handel odbywa się w przeważnej mierze między handlującymi zawodowo z obu stron. Dopuszczenie handlu na bitą wagę na targowiskach niższych kategoryj, nie leżących w bezpośredniej łączności z rzeźnią, a zwłaszcza w stosunku do producentów rolnych, wydaje się nam niecałkowicie właściwem.

Art. 6 stanowiący podstawę prawną do rozporządzenia o powołaniu zaprzysiężonych pośredni-

ków targowych, postanawia, iż w razie ustanowienia takich pośredników, inne osoby nie mogą na targowisku pełnić funkcji pośredników targowych. Rozporządzenie wykonawcze Ministra Przemysłu i Handlu wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych określi sposób powoływania i zwalniania oraz prawa i obowiązki pośredników targowych.

Ustanowienie zaprzysiężonych pośredników targowych będzie miało znaczenie na większych targowiskach. W opracowaniu zasad co do kwalifikacyj pośredników targowych, sposobu ich powoływania, zwalniania, ustanowienia ich praw i obowiązków, rozporządzenie wykonawcze będzie mogło w znacznym stopniu oprzeć się na zasadach obowiązujących przy powoływaniu pośredników giełdowych.

Przy ustalaniu jednak kwalifikacyj i fachowości kandydatów na pośredników targowych, zdaniem naszem, organ powołujący tych pośredników powinien porozumiewać się z właściwą terytorjalnie izbą rolniczą.

Przepis o ograniczeniu odsprzedaży w tym samym dniu i na tem samem targowisku między osobami handlującemi zawodowo, ma na celu ograniczenie łańcucha pośrednictwa, wyeliminowanie zbędnego niepotrzebnego pośrednika. Wprowadzenie tego przepisu nasuwa pewne trudności ze względu na ustanowienie odpowiedniej kontroli. Sądzimy, iż będzie on posiadał znaczenie przejściowe, bowiem na właściwie zorganizowanym rynku zbędny pośrednik nie znajdzie miejsca dla siebie. Samo życie wyrzuci go poza nawias.

Omówiliśmy wyżej całość przepisów regulujących obrót na targowisku. Rozporządzenie z dnia 27. X. 1933 uzupełnia je dalszemi postanowieniami dotyczącemi handlu poza targowiskiem. I tak art. 3 p. 1 rozporządzenia postanawia, że w miejscowościach w których odbywają się targi, dokonywanie tranzakcyj sprzedaży zwierząt poza targowiskiem zabronione jest w dniu targu oraz w dniu poprzednim i następnym. Wyjątki od tej zasady zostaną ustalone w drodze rozporządzenia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych. Postanowienie to zmierza do tego, aby zwierzęta spędzane na targ nie były sprzedawane poza targowiskiem. Główną rolą targowiska jest ujawnienie warunków sprzedaży, ujawnienia kształtującego się charakteru targu, kształtującej się konjunktury. Z tego punktu widzenia ograniczenie sprzedaży poza targowiskiem w dniach targowych, poprzednich i następnych, jest celowem i słusznem. Niewątpliwie muszą istnieć wyjątki od tej zasady. O ile nam wiadomo będą one stosowane w następujących wypadkach:

1. W razie konieczności doraźnego uboju, spowodowanej wypadkiem lub chorobą zwierzęcia oraz niezdolnością do transportu;
2. O ile własny towar sprzedawany jest przez producentów i hodowców spółdzielczym organizacjom zbytu żywego inwentarza na spędach, urządzanych przez te organizacje dla użytku swych członków;
3. O ile sprzedaży dokonuje się na targach gospodarczych zorganizowanych za pozwoleniem władz;
4. O ile sprzedający w czasie targowym nie zbył towaru na targowisku;
5. O ile sprzedawca z powodu wypadku losowego spóźnił się na targ.

Również nie podlegałyby ograniczeniom sprzedaży poza targowiskiem dostawy zwierząt bezpośrednio do zakładu przetwórczego na podstawie pisemnej umowy o stałą dostawę.

Pozatem art. 3 p. 3 rozporządzenia z dnia 27. X. 1933 r. przewiduje w drodze rozporządzenia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych, na wniosek samorządu gospodarczego i w każdym wypadku za zgodą właściwej izby rolniczej, możność ograniczenia handlu domokrążnego, czyli sprzedaży zwierząt w zagrodach u producentów. Nie negując ujemnych stron handlu domokrążengo, uważamy iż ustawowe ograniczenie go mogłoby nastąpić w etapie późniejszym, dopiero po należytem zorganizowaniu warunków obrotu na targowiskach. Sądzimy, iż należyte wyposażenie targowisk, uregulowanie opłat targowych, ustanowienie komisyj notowań cen, wprowadzenie obowiązku sprzedaży na wagę i t. d. samorzutnie wpłynie na znaczne ograniczenie handlu domokrążnego.

Poza przedstawionemi wyżej postanowieniami, rozporządzenie z dn. 27. X. 1933 r. w art. 11 upoważnia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych do wprowadzenia w życie obowiązku rejestracji osób handlujących zawodowo artykułami wymienionemi w art. 1 ust. 1 wspomnianego rozporządzenia.

Wprowadzenie w życie tego przepisu przyczynia się do wyeliminowania z handlu zwierzętami gospodarskiemi elementu niesolidnego, nieposiadającego odpowiednich kwalifikacyj materjalnych, fachowych i moralnych. Przepis ten może w znacznym stopniu wpłynąć na uzdrowienie stosunków panujących na rynku oraz na rozwój so-

lidnych firm kupieckich, posiadających zdrowe podstawy dla swej działalności kupieckiej.

Jak wynika z przedstawionych wyżej rozważań wykonanie rozporządzenia z dnia 27. X. 1933 r. wymaga wydania dwunastu, może nawet więcej, rozporządzeń wykonawczych. Całość tych przepisów stanowić będzie duży specjalny zbiór.

Wartość gospodarcza tych zarządzeń i przepisów zależeć będzie w dużym stopniu od dostostowania ich do istotnych wymogów życia praktycznego, od uwzględnienia przytem istniejących dotychczas znacznych rozbieżności dzielnicowych oraz od stworzenia warunków zapobiegających obchodzeniu w życiu tak Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, jak i rozporządzeń wykonawczych.

Mając powyższe na uwadze, Ministerstwo Przemysłu i Handlu — w oparciu o art. 4 rozporządzenia z dn. 27. X. 1933 r. — zaprojektowało powołanie organów nadzoru nad przebiegiem i organizacją obrotu artykułów, objętych wspomnianem rozporządzeniem, oraz nad organizacją targowisk. W myśl projektu M-stwa Przemysłu i Handlu — mają być powołane trzystopniowe komisje nadzorcze — a mianowicie: Lokalne, Okręgowe i Centralna. Komisje te oparte byłyby o samorząd rolniczy przemysłowo-handlowy i rzemieślniczy i terytorjalny. Podstawy finansowe nadzoru w myśl projektu M-stwa Przemysłu i Handlu oparte byłyby o wpływy z opłat targowych (preliminuje się od 3 — 5% tych opłat).

Komisję Centralną miałby powołać do życia Minister Przemysłu i Handlu, mianując jej przewodniczącego i — w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i R. R. — zastępcę przewodniczącego.

Komisje Okręgowe i Lokalne powoływane byłyby przez odnośnych wojewodów. Członkowie Komisyj mianowani byliby przez wojewodów z pośród kandydatów, przedstawionych przez poszczególne typy Izb.

Obok czynności faktycznego nadzoru projekt M-stwa Przemysłu i Handlu zakreśla Komisjom czynności wnioskodawcze, opinjodawcze i sprawozdawcze.

Za projektem M-stwa Przemysłu i Handlu przemawiają następujące argumenty:

1) wprowadza on zasadniczą zmianę w obecnej organizacji nadzoru, sprawowanego przez czynniki administracyjno-policyjne, dopuszczając do głosu element najbardziej zainteresowany;
2) jakkolwiek skład Komisyj Nadzorczych jest wynikiem kompromisu, jednak daje on możność bezpośredniego udziału samorządu rolniczego w pracach prowadzonych nad organizacją obrotu artykułów objętych wspomnianem rozporządzeniem. Daje możność bezpośredniego reprezentowania poglądu rolnictwa wobec innych samorządów i Władz Rządowych w poszczególnych instancjach — aż do Ministerstwa Przemysłu i Handlu włącznie.
3) Stanowiąc emanację poszczególnych grup samorządu, Komisje pozwolą na lepszą organizację współpracy poszczególnych grup samorządu, a tem samem przyczynią się do przyśpieszenia realizacji rozporządzenia z dn. 27. X. 1933 r.
4) Przez udział w pracach Komisyj czynnika społecznego przyczynią się one do wyrobienia zastępu ludzi, pracującego wyłącznie w tym zagadnieniu pozwolą na gruntowniejsze przepracowanie poszczególnych zarządzeń, na dostosowanie ich do wymogów życiowych, na uwzględnienie istniejących różnic dzielnicowych.

Jakkolwiek projekt Ministerstwa Przemysłu i Handlu o powołaniu Komisyj Nadzorczych wywołał ożywioną dyskusję i szereg zastrzeżeń, stwierdzić należy, iż znajduje on uznanie u czynników doceniających wagę bezpośredniej współpracy samorządu gospodarczego w organizacji obrotu zwierzętami gospodarskiemi i w wykonywaniu nadzoru nad tym obrotem. Przy uwzględnieniu szeregu słusznych zastrzeżeń, przedewszystkiem z dziedziny jaknajoszczędniejszej organizacji prac Komisyj Nadzorczych, najściślejszej współpracy Komisyj Nadzorczych z Izbami poszczególnych grup samorządu gospodarczego i ograniczenia formalno-urzędowych czynności Komisyj, nie wątpimy, iż powołanie targowiskowych Komisyj Nadzorczych w niedługim czasie zostanie zrealizowane. W tym zresztą kierunku idzie opinja znacznej większości Izb i Organizacyj Rolniczych. Podkreślić pragniemy, iż przy organizacji Komisyj Lokalnych wskazanem byłoby oparcie ich prac o miejscowe organizacje rolnicze (O. T. O. i K. R., powiatowe organizacje rolnicze i t. d.). Rozwiązałoby to w pewnej mierze trudności finansowe, a pozatem przyczyniłoby się do szybszego uruchomienia działalności tych Komisyj. W odniesieniu do Okręgowych Komisyj podnoszone są projekty oparcia ich prac kolejno o jedną z Izb reprezentowanych w Komisjach. Nadmienić należy, iż jedna z grup samorządu gospodarczego, mająca wziąć udział w pracach Komisyj Nadzorczych, zadeklarowała już gotowość prowadzenia prac biurowych Komisyj

Okręgowych. Uważamy, iż Izby Rolnicze musiałyby również ustosunkować się pozytywnie do tego projektu.

Kończąc na tem ogólne uwagi nad wykonaniem rozporządzenia Prezydenta z dnia 27. X. 1933 r. zaznaczamy, iż jakkolwiek zmierza ono do uregulowania tylko warunków obrotu, to jednak stanowić będzie punkt wyjściowy do podjęcia przez rolnictwo szerokich prac w zakresie organizacji zbytu artykułów objętych rozporządzeniem.

W związku z tem zasadniczym postulatem rolnictwa winno być domaganie się najszybszego wprowadzenia w życie przepisów wykonawczych do omawianego rozporządzenia.

Edward Iwaszkiewicz.

Rewizjonizm w polityce popierania eksportu artykułów zwierzęcych

W ostatnich czasach dają się coraz częściej słyszeć głosy rewizjonizmu w stosunku do polityki popierania eksportu artykułów zwierzęcych.

Głosy te polegają na tem, iż podawana jest w wątpliwość celowość dotychczasowej akcji, a mianowicie stawiane jest pytanie czy pomoc Państwa dla eksportu, która dochodzi do znacznego odsetku ad valorem eksportowanego towaru, a stanowi jeszcze większy odsetek ceny otrzymywanej przez producenta, posiada swoje uzasadnienie z punktu widzenia interesów produkcji rolnej, skoro w dalszym ciągu jesteśmy świadkami zniżkowego kształtowania się cen na rynku krajowym. W rozumowaniu tem popełnia się błąd, który został scharakteryzowany, a mianowicie polegający na rozpatrywaniu ceny wewnętrznej w oderwaniu od czynników, które są wynikiem wewnętrznych stosunków gospodardarczych, a natomiast w ścisłej zależności i wyłącznym związku z działaniem polityki popierania eksportu. Oczywiście niezmiernie trudno jest udowodnić, czy to, co się dzieje z cenami na rynku krajowym, jest wynikiem czynników wewnętrznych a nie niedostatecznego działania systemu popierania eksportu. Przemawiają za tem jednak przesłanki logicznego rozumowania, że skoro eksport artykułów zwierzęcych stanowi zaledwie część całkowitego obrotu temi artykułami, to eksport nie może odgrywać większej roli z punktu widzenia kształtowania się ceny aniżeli np. redukcje budżetów spożywcy krajowego. Idąc tą drogą logicznego rozumowania musimy przyjąć założenie, iż z drugiej strony jednak nieusunięcie istniejących nadwyżek eksportowych z rynku, co jest możliwe wyłącznie przy pomocy finansowej ze strony Skarbu Państwa, musi wywołać pogłębienie się tendencyj zniżkowych na rynku wewnętrznym.

Tak więc, gdyby nie zostały usunięte z rynku przy pomocy obecnej akcji popierania wywozu wyeksportowane ilości artykułów zwierzęcych, posiadalibyśmy niewątpliwie w minionym okresie ceny znacznie niższe, aniżeli te, które istniały.

Gdybyśmy akcję popierania eksportu artykułów zwierzęcych rozpatrywali wyłącznie z punktu widzenia jej znaczenia interwencyjnego względnie z punktu widzenia aktywizacji bilansu handlowego, to mógłby się nasunąć argument, iż zaniechanie pomocy dla eksportu artykułów zwierzęcych, która wymaga większych wydatków, uruchomienie zaś tej pomocy dla bardziej rentownego wywozu innych artykułów, może wydać większe efekty z punktu widzenia bilansu płatniczego, a jednocześnie na drodze zwiększenia zatrudnienia w przemyśle może przyczynić się do zwiększenia konsumcji artykułów zwierzęcych przez szerokie warstwy robotnicze.

Tego rodzaju argumentacja, pozornie pociągająca, nasuwa jednak szereg wątpliwości nawet ze stanowiska dnia dzisiejszego, a tembardziej wzbudza te wątpliwości, jeśli zaczniemy rozpatrywać perspektywy rozwoju sytuacji naszego rolnictwa.

Zaniechanie akcji popierania wywozu artykułów zwierzęcych w obecnem położeniu na rynkach międzynarodowych jest równoznaczne z utratą przez Polskę z trudem zdobytych—czy to na drodze działalności eksportowej, czy to na drodze akcji finansowej Państwa, czy też na drodze traktatów handlowych — pozycyj eksportowych. Nie ulega wątpliwości, iż eksport z Polski nie posiada takiego charakteru, ażeby opróżniona przez Polskę pozycja na którymkolwiek rynku międzynarodowym, w zakresie któregokolwiek z artykułów zwierzęcych, nie mogła być natychmiast zastąpiona przez wywóz z innych konkurujących z nami krajów eksportowych.

Zaniechanie pomocy finansowej dla eksportu, pomijając już względy zmarnowania tego, co w tej dziedzinie zostało zrobione, byłoby, jak podkreślam, równoznaczne z utratą zdobytych pozycyj na zagranicznych rynkach zbytu, przynajmniej do tego czasu, gdy niski układ cen na rynku wewnętrznym pozwoli znów na wszczęcie działalności eksportowej. Niewątpliwie jednak odzyskanie wówczas o własnych siłach utraconych w międzyczasie pozycyj, zajętych przez inne państwa konkurujące, będzie o wiele trudniejsze i nie wyda całkowitych rezultatów.

Przystępując z nastawieniem rewizjonistycznem do akcji popierania wywozu artykułów zwierzęcych, należałoby zdać sobie sprawę z tego, że odwrócenie się od eksportu w kierunku rynku wewnętrznego byłoby stawianiem na to, iż rozwój przemysłowy Polski potrafi stworzyć dostateczne podstawy konsumcyjne na rynku krajowym dla zbytu artykułów hodowlanych. Należy sobie zdawać sprawę z tego, iż ewolucja struktury agrarnej Polski będzie musiała zmierzać w kierunku rozdrabniania się warsztatów rolnych, których podstawą egzystencji będzie musiała być produkcja hodowlana. Jeśli uwzględnimy, iż dziś dochody dwóch producentów ze sprzedaży artykułów produkcji hodowlanej na rynku wewnętrznym opierają się na zakupach dokonywanych przez jednego spożywcę, to sądzę, przyjdziemy do wniosku, iż przy najśmielszych nawet oczekiwaniach co do uprzemysłowienia kraju opieranie dochodów gotówkowych rolnictwa z tytułu sprzedaży artykułów hodowlanych wyłącznie na chłonności rynku wewnętrznego jest niedostateczne i że konieczność podniesienia dochodów z tego tytułu nasuwa nieodzowną potrzebę dbania o jaknajwiększy rozwój eksportu artykułów hodowlanych z Polski.

W tej perspektywie zrobienia optymalnego wysiłku w kierunku utrzymania względnie rozszerzenia zagranicznych rynków zbytu dla artykułów zwierzęcych pochodzenia polskiego, na drodze finansowania eksportu, nabiera szczególnego znaczenia. Granicę pomocy okazywanej eksportowi artykułów zwierzęcych będą stanowiły możliwości w tym zakresie ze strony Skarbu Państwa, a nie niewątpliwa celowość pomocy z punktu widzenia interesów rolnictwa.

Musimy się liczyć z tem, iż możliwości pomocy Państwa dla eksportu artykułów zwierzęcych są ograniczone i że z tego względu wszelkie dążenia rewizjonistyczne powinny raczej zmierzać w tym kierunku, ażeby ta pomoc była w sposób należyty wykorzystana z punktu widzenia interesów rolnictwa. W rozważaniach swoich w tej sprawie powinniśmy więc brać pod uwagę to, jakie rynki zbytu będą przedstawiały dla nas wartość na przyszłość i z tego względu należy je za wszelką cenę utrzymać, oraz jak powinna być zorganizowana pomoc Państwa, ażeby zdążała do utrzymania tych rynków zbytu, nie stając się jednocześnie źródłem nieuzasadnionych zysków eksporterów. Jednem słowem chodzi tu o osiągnięcie optymalnych efektów minimalnym nakładem środków finansowych.

W każdym bądź razie należy raz jeszcze podkreślić, iż rewizjonizm polityki eksportu artykułów zwierzęcych nie powinien zmierzać w kierunku podawania w wątpliwość celowość akcji finansowania przez Państwo wywozu tych artykułów. Zarówno rola interwencyjna tej akcji, jak i rola utrzymania rynków zbytu nie ulega wątpliwości, jeśli się wniknie w obecną sytuację i perspektywy rolnictwa oraz logicznie uszereguje się przesłanki, na których powinno opierać się rozumowanie.

Doszliśmy w swoim czasie do wniosku, że system premij automatycznych nie dawał możliwości należytego wykorzystania sum przeznaczonych przez Państwo na popieranie eksportu artykułów zwierzęcych. Większe gwarancje pod tym względem daje system premij elastycznych, gdyż popierany jest wywóz tylko tych artykułów, które wymagają pomocy, oraz w odpowiednim czasie i w odpowiedniej wysokości. Jakiego rodzaju wątpliwości mogą nasunąć się, że pomoc Państwa w postaci premij elastycznych dla danej tranzacji eksportowej została niesłusznie udzielona?

Wątpliwości te mogą być tej natury, iż jeden z elementów kalkulacji nie odpowiada rzeczywistości, a więc również jest mylny wniosek w sprawie istotnych strat poniesionych przy eksporcie. Mogą być więc fałszywe albo dane, dotyczące cen zakupu u producenta, albo dane dotyczące kosztów przetwórstwa i kosztów handlowych, albo wreszcie dane dotyczące cen uzyskiwanych na zagranicznych rynkach zbytu. Jednem słowem w wypadku gdy Komisja Rzeczoznawców względnie godny zaufania związek branżowy nie posiada wiarygodnych materjałów, może ona być wprowadzona w błąd przez eksporterów w sprawie każdego z elementów kalkulacji.

Największe bodaj zastrzeżenia mogą wzbudzać informacje podawane w sprawie cen płaconych producentom. W szeregu już wypadków informacje te wzbudzały wątpliwości. Wątpli-

wości te mogłyby być wówczas usunięte, gdyby istniał aparat informacyjny w postaci gęstej sieci komisyj notowań, który potrafiłby udzielać szybkich i dokładnych wiadomości w sprawie cen uzyskiwanych przez producentów od eksporterów za artykuły zwierzęce. Jeśli chcemy obecnie opierać się na pewnych informacjach w tej sprawie, to dostarczania tych informacyj powinnyby się podjąć do czasu powołania do życia na terenie całego Państwa Komisyj Notowań — izby rolnicze.

O ile chodzi o drugi element, t. j. koszty handlowe, to nie mogą być one ustalane każdorazowo bez oparcia o wyjściową podstawę orjentacyjną kosztów handlowych, na podstawie dokładnej analizy ich poszczególnych składników. Tego rodzaju system pobieżnej kalkulacji, bez wyjściowej dokładnej analizy, prowadziłby do popełnienia wielu błędów w ocenie strat i zaniedbywał materjały, które są cenne dla wnioskowania w tej dziedzinie polityki gospodarczej.

Orjentacyjna podstawa kalkulacji kosztów handlowych powinna posiadać szereg warjantów, różniących się pomiędzy sobą w zależności od: 1) rodzaju eksportowanych artykułów zwierzęcych, 2) tego, gdzie ma miejsce na terenie Państwa zakup towaru, względnie surowca oraz 3) tego, na jaki rynek jest dokonywany eksport danego artykułu. Jeśli mamy do czynienia z eksportem tych samych artykułów, zakupywanych w tych samych okręgach gospodarczych kraju oraz eksportowanych na tych samych warunkach importowanych na te same zagraniczne rynki zbytu, to koszty handlowe powinny być równe i kalkulowane według eksportera, który pracuje dobrze, sprawnie, ale i tanio. Nie jest celowe, ażeby pomoc okazywana eksportowi przyczyniała się do wyrównywania warunków konkurencji pomiędzy eksporterami, którzy pracują drogo a eksporterami, którzy posiadają niskie koszty handlowe. Tego rodzaju polityka popierania eksportu powodowałaby ochronę źle zorganizowanych a więc i kosztownych form handlu, co nie dałoby się usprawiedliwić ani ze stanowiska interesów rolnictwa, ani ze stanowiska ogólno - gospodarczego.

Koszty handlowe powinny być rozbite na szereg elementarnych składników, na podstawie bezpośrednich badań, każdy z nich poddany dokładnej i wnikliwej analizie oraz ustalony szereg warjantów omawianych kosztów w zależności od trzech wymienionych kryterjów. Ustalone w ten sposób przeciętne orjentacyjne koszty powinny być co pewien okres czasu poddawane szczegółowej analizie, niemniej dokładnej i krytycznej aniżeli ta, która posłużyła do ustalenia ich wysokości wyjściowej.

Tylko tego rodzaju przepracowanie i ustalenie wysokości orjentacyjnych kosztów handlowych może dawać pewną osiągalną w danych warunkach gwarancję, że kalkulacja tych kosztów nie jest zbyt wysoka i że wysokość pomocy Państwa dla eksportu jest w danym wypadku w dostateczny sposób usprawiedliwiona z punktu widzenia utrzymania zagranicznych rynków zbytu, ciągłości eksportu względnie ekspansji i inicjatywy eksportowej.

Trzecim elementem kalkulacji są ceny uzyskiwane za artykuły zwierzęce pochodzenia polskiego zagranicą. Są one stosunkowo łatwiej uchwytne — zwłaszcza tam, gdzie są przeprowadzane notowania cen towaru polskiego. Jeśli pod tym względem istnieją braki, które nie pozwalają na skontrolowanie informacyj udzielanych w tym zakresie przez eksporterów, to da się to stosunkowo łatwo usunąć, gdyż urzędy centralne dysponują całym aparatem placówek zagranicznych, który może i powinien być wyzyskany w tym celu.

Jeśli jest mowa o dokładniejszej kalkulacji eksportu, która ma posłużyć za podstawę udzielania pomocy eksporterowi, to powinna w niej być brana pod uwagę nietylko pomoc udzielana w innej formie np. w postaci premij kompensacyjnych, lecz równie i te korzyści, które ma eksporter ze względu na rodzaj tranzakcji eksportowej, posiadającej np. charakter kompesacyjny. W tego rodzaju tranzakcji jej strona eksportowa może być deficytowa, ale jeśli zestawi się ją ze stroną importową, z której również częściowe albo całkowite korzyści czerpie eksporter, jeśli jest jednocześnie i importerem, to może okazać się, że tranzakcja jako całość jest korzystna i że brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia udzielania pomocy tego rodzaju tranzakcji. Oczywiście tego rodzaju wypadki mogą zdarzać się a nawet w obecnych skomplikowanych warunkach handlu zagranicznego tego rodzaju okoliczności może być bardzo wiele i mogą one zasadniczo zmieniać obraz kalkulacji eksportowej.

O ile chodzi o inne zasady udzielania pomocy przez Komisję, to zasadniczo nie wzbudzają one zastrzeżeń. Wypada jedynie wspomnieć o granicy 50% wartości eksportowanego towaru, której nie może przekraczać udzielana pomoc.

Z naszego stanowiska interesów rolnictwa brak jest właściwie kryterjów, które pozwoliłyby na ustalenie granic, do których może dochodzić

ad valorem eksportowanego towaru pomoc Państwa. Zależy nam na tem, ażeby utrzymać ciągłość i prężność eksportu oraz uzyskane pozycje na zagranicznych rynkach zbytu. Jest to dla nas podstawowe i zupełnie zasadniczego znaczenia zagadnienie.

Nasuwa pewne uwagi zasada udzielania pomocy przez Komisję Artykułów Zwierzęcych w zależności od wymagań jakościowych. Jak wiadomo—zasada ta nie jest dość szeroka stosowana a wymagania jakościowe nie są dostatecznie pogłębione. Właściwie, z uwagi na konieczność szybkiego podnoszenia eksportu pod względem jakościowym w celu sprostania konkurencji innych państw eksportujących, które robią wielkie i szybkie postępy w tej dziedzinie, należałoby stopniowo dążyć w tym kierunku, ażeby z pomocy Państwa mógł korzystać tylko taki towar, który odpowiada normom standaryzacyjnym.

Obecnie jednak należałoby już wiązać w możliwie szerokim zakresie warunki udzielania pomocy z normami jakościowemi. Z tego względu każdy wniosek, zmierzający w tym kierunku, jak np. ostatnio wniosek w sprawie masła, wydaje się słuszny i zasługuje na poparcie.

Nie wydaje się natomiast słuszne udzielanie jednakowej pomocy artykułom o wyższym i niższym standarcie jakościowym. Np. nie jest słuszne, iż eksporterzy, którzy, dostosowując swój towar do surowych wewnętrznych norm standaryzacyjnych, dysponują towarem eksportowym o wyższym poziomie jakościowym, otrzymują to samo pokrycie strat co eksporterzy, którzy nie dbają o renomę polskiego eksportu i nie dążą do podniesienia jego standartu.

W szczegółowej ocenie systemu premij elastycznych pozostaje nam jeszcze do rozważenia, w związku z uwagami, które poczynione zostały w sprawie rewizjonizmu w tej dziedzinie:

1) jakie artykuły zwierzęce eksportowane zasługują na poparcie z punktu widzenia interesów rolnictwa,

2) jakie zagraniczne rynki zbytu przedstawiają dla nas wartość, z którego to względu należy dążyć na drodze popierania wywozu do ich utrzymania.

W pierwszym wypadku będą wchodziły w grę dwa momenty: moment interwencyjny oraz moment długofalowej polityki rolniczej; w drugim wypadku wyłącznie moment długofalowej polityki rolniczej, gdyż jeśli rozpatrujemy zagraniczne rynki zbytu z punktu widzenia interwencyjnego, to z tego stanowiska każdy rynek, na którym możemy ulokować część nadwyżek eksportowych jest dobry i przedstawia dla nas swoją wartość.

Odpowiadając na pierwsze pytanie, a mianowicie wywóz jakich artykułów zwierzęcych zasługuje na poparcie z punktu widzenia interesów rolnictwa, należałoby stwierdzić, iż z pewnym wyjątkiem, zarówno o ile chodzi o moment interwencyjny jak i moment polityki długofalowej, wywóz wszystkich artykułów, które korzystały z pomocy Komisji Artykułów Zwierzęcych, zasługuje na poparcie finansowe. Do serji tych produktów należały następujące: masło, ser, jaja, bydło, konie, owce, trzoda, cielęta, drób, słonina i szmalec, wędliny, szynki w puszkach, szynki peklowane oraz peklowane przetwory mięsne. Wymienione artykuły stanowią, a tembardziej będą stanowiły w przyszłości, podstawowy przedmiot wytwórczości szerokich warstw producentów rolnych oraz podstawę ich dochodów gotówkowych, i z tego względu ciągłe dbanie o możliwości zbytu tych artykułów zarówno pod kątem widzenia dnia dzisiejszego jak i z perspektywą na przyszłość powinno stanowić zasadnicze zadanie polityki gospodarczej.

Pewne wątpliwości może budzić z tego punktu widzenia premjowanie wywozu dziczyzny, która korzystała z pomocy Komisji Artykułów Zwierzęcych. Po pierwsze trudno mówić w danym wypadku o roli interwencyjnej popierania wywozu tego artykułu, gdyż interwencja w tej dziedzinie nie będzie posiadała dostatecznego uzasadnienia z punktu widzenia charakteru produkcji, po drugie zainteresowania eksportem dziczyzny są dość skoncentrowane i z tego względu pomoc w tym zakresie dla wywozu nie będzie posiadała ani dziś ani też w przyszłości szerszych skutków ekonomicznych o ile chodzi o całe życie gospodarcze rolnictwa. Wywóz dziczyzny może bez szkody dla interesów rolnictwa rozwijać się na podstawie automatycznego kształtowania się ceny na rynku wewnętrznym i dostosowywania się jej do konjunktur wywozowych. Automatyzm ten będzie się w tem wyrażał, że przy większej podaży od popytu na rynku wewnętrznym i przy niższych cenach od cen zagranicznych wywóz będzie rozwijał się, w przeciwnym razie podaż omawianego artykułu będzie lokowana na rynku wewnętrznym. Na tych zmianach w kształtowaniu się wywozu dziczyzny nie ucierpi niewątpliwie sytuacja warsztatu rolnego, a w szczególności linja jego rozwoju oparta o warunki naturalne. Inne musi być stanowisko, jeśli wywóz dziczyzny rozpatrujemy z pun-

ktu widzenia bilansu handlowego, co nie jest jednak przedmiotem naszych rozważań.

Na marginesie uwag w sprawie, jakie artykuły zwierzęce z naszego stanowiska zasługują na premjowanie, wypada uczynić jeszcze zasadnicze zastrzeżenie, że w interesie rolnictwa leży, aby polityka eksportowa dążyła raczej do popierania wywozu przetworów aniżeli surowca. Jeśli, powiedzmy, na popieranie wywozu posiadamy pewną określoną sumę, która może być wydana albo na pomoc dla eksportu konserw mięsnych albo dla eksportu trzody, to raczej jest wskazane, ażeby została ona zużyta na poparcie eksportu konserw, gdyż wywozimy w danym wypadku towar więcej wartościowy, na którego wyprodukowanie zostanie zużyte więcej pracy ludzkiej.

Przechodzimy obecnie do drugiego pytania, a mianowicie jakie rynki zbytu przedstawiają dla nas wartość jeśli nie z punktu widzenia obecnego stanu tych rynków, to z punktu widzenia przyszłości.

Rozumując w tej sprawie musimy opierać się na pewnem założeniu dla którego trudno stworzyć uzasadnienie cyfrowe, a czy jest ono słuszne pokaże dopiero przyszłość.

Założenie to polega na tem, że kraje przemysłowe, stanowiące poważne rynki zbytu, ze względu na konieczność utrzymania swojej ekspansji przemysłowej będą musiały w przyszłości, jeśli nie nastąpi zasadnicze przeobrażenie obecnej struktury gospodarczej w świecie, bronić się przed likwidacją swego przemysłu. Obrona ta, nie przesądzając jej dalszych rezultatów, będzie przeszkadzała rozwojowi a może nawet utrzymaniu procesów autarchicznych w dziedzinie produkcji rolniczej i przez długi jeszcze okres czasu, dopóki nie nastąpi zasadnicze przeobrażenie struktury gospodarczej świata, będziemy prawdopodobnie świadkami bardzo silnych zahamowań oraz tendencyj wstecznych w dziedzinie samowystarczalności rolniczej w tych krajach. Nie należy zapominać, iż gospodarstwa rolne Europy zachodniej posiadają charakter bardziej kapitalistyczny aniżeli nasze gospodarstwa i że wszelkie obniżenie cen artykułów rolniczych na ich rynkach wewnętrznych, wywołane chociażby utrzymaniem pewnych rozmiarów obrotu z zagranicą, będzie powodowało o wiele silniejszą reakcją produkcji w kierunku jej kurczenia. Utrzymanie cen a co za tem idzie produkcji, przy potrzebach utrzymania pewnego poziomu eksportu przemysłowego a co za tem idzie i importu rolniczego, byłoby prawdopodobnie najbardziej realne wyłącznie przy wprowadzeniu monopolistycznych form handlu zagranicznego, co nie w każdym państwie jest możliwe do urzeczywistnienia.

Wychodząc z tego założenia, w naszej polityce eksportowej nietylko interesuje nas ten rynek, na którym dziś możemy lokować w szerszych rozmiarach nasze nadwyżki eksportowe, lecz również ten, który dziś jest ograniczony, a przy postępie procesów autarchicznych może być całkowicie zamknięty, lecz w wypadku słuszności naszego założenia będzie przedstawiał znaczne możliwości zbytu dla naszego eksportu rolnego. To stanowisko znajduje swój wyraz w polityce traktatowej w postaci t. zw. klauzuli rozwojowej.

Rozpatrując pod tym kątem widzenia rynki, na które był popierany eksport przez Komisję Artykułów Zwierzęcych, nie dopatrujemy się zasadniczych błędów pod tym względem w posunięciach Komisji, przyczem nie uwzględniamy tu momentów interwencyjnych, gdyż wówczas, jak zostało zaznaczono, popieranie wywozu na każdy rynek będzie uzasadnione.

S. Gryziewicz

Nowe zasady gospodarki budżetowej w izbach rolniczych*)

Zagadnienie należytego unormowania w związku publiczno - prawnym sprawy układania budżetu i związanej z tem rachunkowości oraz kontroli gospodarki finansowej posiada znaczenie pierwszorzędne. Gospodarka groszem publicznym, pochodzącym z podatków nakładanych na ogół obywateli, w większym stopniu jeszcze aniżeli w instytucjach prywatnych wymaga przejrzystości i możliwości łatwej kontroli. Prawo budżetowe w poszczególnych państwach ma wła-

*) Artykuł poniższy, który otrzymaliśmy od radcy Min. Rol. i R. R. p. inż. Szczęsnego Miklaszewskiego, omawia aktualną obecnie, z uwagi na rozpoczynający się okres układania budżetów w izbach rolniczych, sprawę nowych przepisów budżetowych, opracowanych przez Ministerstwo i zalecanych w formie projektu urzędowego—izbom rolniczym.

śnie na celu umożliwienie i ułatwienie kontrolowania gospodarki pieniężnej przez powołane do tego organy.

W przeciwieństwie do instytucyj prywatnych, jak np. spółki przemysłowe i handlowe, kontrola gospodarki pieniężnej związków publiczno-prawnych polega na kontroli podwójnej. W instytucjach prywatnych badane są przedewszystkiem przez organy kontrolne ostateczne wyniki gospodarcze, t. j. osiągnięte zyski, prawidłowość ich obliczenia, prawidłowość księgowania sum i należyte udokumentowanie poszczególnych wydatków oraz dochodów. Pod względem natomiast planowania zamierzeń, co znajduje swój wyraz w budżecie, w instytucjach prywatnych, a szczególnie różnego rodzaju przedsiębiorstwach, pozostawiana jest z reguły daleko idąca swoboda organom wykonawczym, t. j. dyrekcjom, odpowiedzialnym za całokształt interesów przedsiębiorstwa. Kwestja budżetu, który bywa w tych instytucjach ustalany, schodzi na plan drugi, a dyrekcja otrzymuje pełnomocnictwa nawet do rozwijania w przedsiębiorstwie całkowicie nowych działów, o ile tylko prowadzenie tych działów okaże się w danej konjunkturze zyskowne.

Gospodarka związków publiczno - prawnych z reguły nie jest obliczana na zyski, a działalność ich, unormowana przepisami ustawowemi, nie wymaga daleko idących zmian w porównaniu z ustalonemi zgóry zamierzeniami, gdyż w stopniu o wiele mniejszym uzależniona jest od wahań konjunkturalnych. Z tego też powodu niezależnie od możliwości badania zamknięć rachunkowych ex post, władze uchwalające związków publiczno - prawnych mają z reguły uprawnienie do badania, analizowania i uchwalania zamierzeń organów wykonawczych na dany rok budżetowy, uwidocznionych w budżecie danego związku.

Obowiązkowi gospodarowania na podstawie szczegółowych budżetów podlegają rządy państw współczesnych, instytucje samorządowe i inne instytucje publiczne, opierające swój byt na opłatach lub daninach publicznych. W celu unormowania gospodarki budżetowej i sposobu sporządzania budżetów w poszczególnych państwach wydane zostały oprócz przepisów ogólnych, zawartych w konstytucjach, a normujących uprawnienia organów prawodawczych w sprawach budżetowych i kontroli finansowej rządów, specjalne przepisy w tym zakresie noszące nazwę prawa budżetowego. Rzeczpospolita Polska nie posiada dotąd tego rodzaju ogólnego kodeksu budżetowego, a odpowiednie normy prawne co do budżetu państwa ustalane są z roku na rok w tak zw. ustawach skarbowych, ogłaszanych w Dzienniku Ustaw. Brak ogólnych norm prawnych w prawie państwowem, które możnaby przyjąć za wzór do ułożenia przepisów budżetowych w izbach rolniczych, stanowił poważną trudność przy opracowaniu dla nich przepisów budżetowych i tem się tłomaczy, że pierwsze wzorowe przepisy rozesłane komisarzom izb rolniczych w roku 1933 wykazywały dość duże braki, szczególnie w zakresie sprecyzowania zasadniczych pojęć budżetowych, na podstawie których możnaby w dalszym ciągu rozwinąć całkowicie logiczną i konsekwentną strukturę budżetów izbowych.

Jednolitość norm prawnych, szczególnie w tak ważnej dziedzinie, jak dziedzina gospodarki pieniężnej, jest rzeczą konieczną, w przeciwnym bowiem wypadku nie byłoby rzeczą możliwą należyte sprawowanie kontroli i korzystanie przez izby z doświadczeń w zakresie budżetowym i finansowym. Stanowisko to znalazło pełne zrozumienie we wszystkich izbach rolniczych i dlatego też okazało się rzeczą możliwą opracowanie przy wybitnej współpracy i współdziałaniu izb rolniczych przepisów jednolitych, które w niedługim zapewne czasie wejdą w życie w formie odpowiednich uchwał zarządów.

Pierwotna redakcja nowego projektu przesłana została w maju roku bieżącego do zaopinjowania poszczególnym izbom oraz Związkowi Izb i Organizacyj Rolniczych. Wszystkie izby rolnicze oraz Związek nadesłały Ministerstwu szereg słusznych postulatów i uwag, które w toku dalszych prac zostały w bardzo znacznej części uwzględnione. W październiku roku bieżącego ukończona została ostatnia redakcja przepisów przy współudziale rzeczoznawców, powołanych z poszczególnych izb rolniczych.

Wobec wyraźnego brzmienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o izbach rolniczych, w myśl którego gospodarka finansowa izby rolniczej w danym roku budżetowym powinna obracać się ściśle w granicach ustalonych w budżecie, zaszła konieczność wyraźnego zdefinjowania w przepisach pojęcia budżetu w sposób umożliwiający dokonywanie w trakcie wykonywania budżetu niezbędnych i uzasadnionych życiowo zmian i przesunięć. Nowe przepisy stanowią, że składową częścią budżetu jest uchwała rady izby o przyjęciu budżetu oraz o szczegółowych warunkach jego wykonywania.

W dalszym ciągu przepisy wprowadzają zasadę z zamkniętych okresów budżetowych, kończących się z upływem ostatniego dnia danego

roku budżetowego. Stosowany w niektórych państwach i związkach publiczno - prawnych system t. zw. okresów ulgowych, polegający na możliwości wydatkowania pieniędzy oraz przyjmowania wpłat w początkach nowego roku budżetowego na poczet budżetu roku poprzedniego, nie jest życiowo usprawiedliwiony ani też praktyczny, przesuwa bowiem zakończenie czynności rozrachunkowych i sporządzanie zamknięć rachunkowych o dłuższy lub krótszy okres czasu i zmusza do gospodarowania w niektórych okresach na podstawie dwóch budżetów, co jest dla organów wykonawczych specjalnie uciążliwe. System taki, stosowany np. w państwowej gospodarce budżetowej we Francji, doprowadził do tak opłakanych rezultatów, że francuskie zamknięcia rachunkowe za rok 1914 były rozpatrywane przez ciała prawodawcze dopiero w roku 1933, a więc w 19 lat po zakończeniu okresu budżetowego! Ustalenie zasady zamkniętych okresów budżetowych nie wyklucza oczywiście możliwości zakończania rozrachunków po upływie okresu budżetowego, wszelkie jednak wpłaty i wypłaty muszą być uskuteczniane na poczet nowego budżetu.

Nowe przepisy wprowadzają zasadę umieszczania w budżecie wszystkich spodziewanych wpływów i wydatków w sumach brutto, t. j. bez żadnych potrąceń, oraz ustalają zasadę, że budżetem nie powinny być obejmowane wszelkie sumy obce, jak np. depozyty, sumy przechodnie i subwencje otrzymywane przez izby dla innych organizacyj, zwrotne zaliczki, pożyczki krótkoterminowe podlegające całkowitej spłacie przed końcem danego okresu budżetowego.

Zgodnie z przyjętą powszechnie zasadą, nowe przepisy przewidują podział dochodów i wydatków na zwyczajne i nadzwyczajne oraz zawierają definicje, umożliwiające odpowiednie zakwalifikowanie dochodów i wydatków. Zdefinjowanie tych dość prostych i znanych pojęć nastręczało w praktyce dość poważne trudności. Przepisy obowiązujące w samorządzie terytorjalnym zawierają oddzielne definicje dochodów i wydatków nadzwyczajnych i oddzielnie dochodów i wydatków zwyczajnych. Zarówno jedne jak i drugie definicje nie są dostatecznie ścisłe, opierają się na przykładowem wyliczeniu kategorji dochodów lub wydatków należących do zwyczajnych lub nadzwyczajnych i wskutek tego w praktyce nasuwać mogą wątpliwości, utrudniające w znacznym stopniu dostatecznie jednolity i jasny podział budżetu. W projekcie nowych przepisów ograniczono się jedynie do wyliczenia tych dochodów i wydatków, które zaliczane być winny do budżetu nadzwyczajnego, określając w obydwu wypadkach, że wszelkie inne dochody lub wydatki należą do budżetu zwyczajnego. Tego rodzaju zdefinjowanie tych pojęć, aczkolwiek dość konwencjonalne, w praktyce okazać się może pożyteczne, nie będzie bowiem nasuwało trudności interpretacyjnych. Jako zasadę przyjęto zaliczanie do dochodów nadzwyczajnych wpływów ze sprzedaży i likwidacji majątku nieruchomego izby oraz majątku ruchomego ponad normę rocznej produkcji lub sprzedaży przedmiotów wybrakowanych, wpływów z pożyczek długoterminowych, zasiłków państwowych, samorządowych lub innych, przeznaczonych na wydatki nadzwyczajne, oraz wpływów przypadkowych, np. z zapisów lub darowizn.

Do wydatków nadzwyczajnych zaliczone zostały wszelkie wydatki inwestycyjne (powiększające wartość majątku izby), wydatki na zakup nieruchomości oraz ruchomości w ilości przekraczającej coroczne normalne uzupełnienie, oraz wydatki na przedterminowe spłaty pożyczek długoterminowych.

Ustalona została zasada, że dochody nadzwyczajne używane być mogą wyłącznie na pokrycie wydatków nadzwyczajnych, co znajduje swoje całkowite usprawiedliwienie w tem, że wydatki zwyczajne, jako mające charakter ciągły i stale powtarzający się, nie mogą być finansowane z nadzwyczajnych źródeł dochodowych, które zapewniają izbie jedynie przypadkowy dopływ gotówki.

W specjalny sposób została ujęta w nowych przepisach sprawa wykorzystywania przez izby nadwyżek dochodów nad wydatkami z poprzednich okresów budżetowych, czyli t. zw. rezerw kasowych. W nowych przepisach zalecono wykorzystywanie tych rezerw jedynie na pokrycie wydatków nadzwyczajnych, a tylko wyjątkowo na pokrycie wydatków zwyczajnych w przypadkach, gdyby bez tego nie można było osiągnąć zrównoważenia budżetu. Ustalono również zasadę niewprowadzania rezerw kasowych do budżetu po stronie dochodów, gdyż w czasie układania budżetu sumy tych rezerw przewidzieć ściśle nie można, a operowanie przybliżeniami łatwo może doprowadzić do powstania deficytów. Przepisy zalecają wszystkim izbom stałe posiadanie rezerw kasowych, wynoszących conajmniej $^1/_6$ ogólnej sumy budżetu wydatków. Postanowienie to rozumieć należy w ten sposób, że izby rolnicze, posiadające rezerwy, nie powinny przewidywać w swych budżetach ich zużycia całkowitego nawet na pokrycie wydatków nadzwyczaj-

nych, izby zaś nieposiadające rezerw dążyć winny do ich stworzenia w podanej wysokości $^{1}/_{6}$ ogólnej sumy budżetu wydatków, jest to kwota, zapewniająca izbie normalne funkcjonowanie w przeciągu dwóch miesięcy nawet wówczas, gdyby wszelkie wpływy zawiodły.

Dalsze postanowienia zawierają wskazówki dotyczące ostrożnego preliminowania dochodów, a w szczególności dochodów z wszelkiego rodzaju zasiłków, otrzymywanych przez izby, co również ma na celu zabezpieczenie izb przed powstaniem deficytów budżetowych.

Utrzymana została obowiązująca dotąd zasada podziału budżetu na budżet główny i oddzielne budżety rolniczych zakładów specjalnych oraz objektów majątkowych. Do budżetu głównego należą dochody i wydatki biura izby oraz jej społecznych organów. Budżety oddzielne sporządzane są dla każdego z rolniczych zakładów specjalnych oraz objektów majątkowych, niezwiązanych z zakresem działania izby. W specjalnych paragrafach budżetu głównego uwidoczniane są ogólne sumy dochodów i wydatków rolniczych zakładów specjalnych oraz sumy wpłat, względnie dopłat do budżetu lub z budżetu głównego z objektów majątkowych, niezwiązanych z zakresem działania izby.

Dalsze postanowienia przepisów zajmują się techniczną stroną układu budżetu. Ustalony został podział zarówno po stronie dochodów jak i wydatków na działy, rozdziały i paragrafy. Działy, rozdziały i paragrafy po stronie dochodów nie odpowiadają działom, rozdziałom i paragrafom po stronie wydatków. Dla strony dochodowej budżetu przewidziano podział na wymienione części według charakteru źródeł dochodowych, dla strony zaś rozchodowej sklasyfikowane zostały wydatki budżetowe według poszczególnych dziedzin działalności izby. Tego rodzaju ujęcie sprawy ma na celu ustalenie raz na zawsze jako jedynego kryterjum do preliminowania wydatków ich celowości z całkowitem pominięciem kwestji opłacalności, gdyż izba rolnicza, jako instytucja nie obliczona na zysk, nie może i nie powinna uruchamiać jedynie tych działów pracy, z których będzie miała dochody, a pomijać w swych zamierzeniach pożyteczne, z punktu widzenia publicznego, dziedziny wymagające stałego finansowania, jak np. prace nad podniesieniem poziomu kultury rolnej na wsi i t. p.

Podobnie jak stosowane jest to przy układaniu budżetu państwowego, ustalono podział budżetu głównego na działy, rozdziały i paragrafy według numeracji stałej, umożliwiając jednak w miarę rozwoju prac izbowych tworzenie działów, rozdziałów i paragrafów, nieprzewidzianych w przepisach. Dla dochodów ustalono trzy działy, a mianowicie: I dochody z podatków, II dochody własne izby i III zasiłki. Po stronie wydatków ustalono sześć działów: I zarząd ogólny, II wytwórczość roślinna, III wytwórczość zwierzęca, IV szkolnictwo, V popieranie właściwych sposobów gospodarowania i VI ekonomika. Dział I po stronie dochodów nie wymaga wyjaśnień, w dziale II umieszczane będą w oddzielnych rozdziałach dochody z opłat za świadczenia i usługi oddawane przez izbę, czyste zyski z objektów majątkowych i odsetki od kapitałów, dochody brutto rolniczych zakładów specjalnych. W dziale III przewidywane być mają zasiłki w oddzielnych rozdziałach dla każdego rodzaju zasiłków. Po stronie wydatków dział I obejmuje wydatki na utrzymanie społecznych organów izby, biura izby, zasiłki udzielane przez izbę różnym instytucjom i organizacjom na cele ogólne, dopłaty do objektów majątkowych i spłatę długów w oddzielnych dla każdego rodzaju wydatków rozdziałach. W działach od II do VI włącznie po stronie wydatków ustalona została numeracja rozdziałów w ten sposób, że w każdym z rozdziałów pierwszy obejmuje wydatki ogólne, pozostałe zaś rozdziały — wydatki na poszczególne węższe wyodrębniające się dziedziny pracy izby w zakresie danego działu, a więc naprzykład: w dziale II mamy rozdziały: meljoracje, nasiennictwo, doświadczalnictwo rolnicze, ochrona roślin i t. p., w dziale II: hodowla koni, hodowla bydła, hodowla trzody i t. p.

W dalszym ciągu przepisy ustalają osiem paragrafów, w których przewidywane być mają w poszczególnych rozdziałach w § 1 uposażenia, w § 2 inne wydatki osobowe, w § 3 wynagrodzenia za prace specjalne, § 4 podróże służbowe i przesiedlenia, w § 5 środki lokomocji, w § 6 wydatki na pomieszczenie, w § 7 wydatki biurowe, w § 8 wydawnictwa. Wszelkie inne wydatki przewidywane będą przez izby rolnicze w następnych kolejnych paragrafach, co do których tworzenia pozostawiona jest izbom swoboda.

Wydatek przewidziany w każdym z paragrafów winien być należycie umotywowany. Umotywowanie takie osiąga się przez podanie sumy wykonania budżetu za poprzedni rok budżetowy w danym paragrafie, sumy preliminowania na bieżący rok, t. j. ten, w którym preliminarz jest sporządzany, oraz sumy przewidywanej na rok następny; pozatem objaśnienia do paragrafu

budżetowego muszą szczegółowo uzasadniać wysokość preliminowanych wpływów oraz wysokość i celowość przewidywanych wydatków.

Zmiany w budżecie dokonywane być mogą z zasady na podstawie uchwały rady izby, zatwierdzonej przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych.

Ze względu jednak na to, że rada izby zbiera się stosunkowo rzadko (z reguły raz na rok) przepisy przewidują możliwość udzielenia zarządowi przez radę izby generalnego pełnomocnictwa do przenoszenia kredytów pomiędzy paragrafami w granicach rozdziałów, (t. zw. „virement") na podstawie specjalnie umotywowanego wniosku prezesa izby, z zastrzeżeniem, że przeniesienia takie nie będą wykorzystywane w celu zwiększania djet członków władz, uposażeń pracowników, liczby etatów osobowych oraz kredytów na jednorazowe inwestycje, niezwiązane z koniecznością uchronienia majątku izby przed zniszczeniem. Pozatem zarząd izby niezależnie od możliwości dokonywania virement we własnym zakresie może dokonywać virement za zgodą Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych zgodnie z przepisami art. 48 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o izbach rolniczych w szerszym niż omówiony zakresie. Prezes izby własną decyzją może przenosić kredyty pomiędzy paragrafami wszystkich działów i rozdziałów na koszty podróży pracowników izby.

W końcowem wreszcie postanowieniu przepisy zawierają zalecenie dla zarządu, aby wykonanie budżetu oparte było na zgóry ustalonym planie i aby w miarę zmniejszenia się wpływów przeprowadzana była przez zarząd odpowiednia kompresja wydatków.

Trudno w chwili obecnej ocenić wartość nowych przepisów, wobec tego, że nie były one dotąd w praktyce stosowane. W każdym razie stwierdzić trzeba, że cechuje je jasność i przejrzystość oraz że myślą ich przewodnią jest zabezpieczenie izb rolniczych przed nieoględną gospodarką, mogącą doprowadzić do powstania deficytów, jak również ułożenie budżetu w sposób umożliwiający łatwą i sprawną kontrole powołanym do tego organom .

Inż. Szczęsny Miklaszewski

DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

Sprawa reorganizacji Związków Rewizyjnych Spółdzielni.

Sprawa reorganizacji dotychczasowego ustroju związków rewizyjnych spółdzielni weszła ostatnio w nową fazę. Opracowany na terenie Rady Spółdzielczej projekt statutu Centralnego Związku Spółdzielni Wytwórców — oparty jest na zasadzie unifikacji dwuch wielkich odłamów spółdzielczości polskiej Unji Zw. Spółdzielczych i Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych. W skład projektowanego Związku, którego konstrukcja nacechowana jest dosyć silnie pierwiastkiem centralizmu miałyby wejść wszelkie spółdzielnie t. zw. „wytwórcze", a więc obok spółdzielczości rolniczej również spółdzielnie rzemieślnicze, kredytowe miejskie grupujące w znacznym procencie (zwłaszcza na obszarze województw zachodnich) elementy mieszczańskie i t. d.

W dniu 23.XI. b. m. w Domu Spółdzielczości rolniczej im. Stefczyka odbyło się zebranie inicjatorów wspomnianego Związku. Obradom przewodniczył Prezes Rady Spółdzielczej p. H. Pomijalski, w posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele centrali Unji i Zjednoczenia, oraz delegaci regjonalnych związków wchodzących w skład obu powyższych odłamów spółdzielczości, przedstawiciele Rady Spółdzielczej, przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych Nacz. L. Krawulski, przedstawiciel Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. — dyr. St. Miklaszewski oraz delegat Związku Izb Rzemieślnicznych. Tematem zebrania było zasadnicze ustosunkowanie się poszczególnych oragnizacyj do projektu Centralnego Związku, oraz sprawa dalszych prac nad realizacją tego projektu.

W dyskusji wszyscy przedstawiciele organizacyj spółdzielczych ustosunkowali się zasadniczo pozytywnie do projektu unifikacyjnego. Przedstawiciel Związku Izb i Org. Roln. zabierając głos w dyskusji ogólnej podniósł m. i. następujące momenty:

„Na wstępie pragnęliśmy stwierdzić, że zagadnienie organizowania życia gospodarczego na podstawach spółdzielczych jest sprawą do której zrzeszone rolnictwo przywiązuje wielką wagę; dlatego rozważany problem zjednoczenia związków rewizyjnych skupia na sobie jak najżywszą uwagę opinji rolniczej na obszarze całego kraju. Towarzyszy zaś temu głębokie przeświadczenie, że głos sfer rolniczych — jako czynnika głównie zainteresowanego w tej dziedzinie będzie wzięty w należytym stopniu pod uwagę przy ustalaniu form organizacji związkowej spółdzielni.

Doceniając wagę zagadnienia, będącego tematem dzisiejszych obrad Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. zwrócił się do wszystkich Izb Rolniczych oraz Organizacyj rolniczych, będących członkami Związku — o wypowiedzenie się, co do projektu statutu Centralnego Związku Spółdzielni Wytwórców.

To, co pozwolę sobie tutaj powiedzieć charakteryzuje narazie, tylko ogólne założenia, z których wychodzimy przy ocenie projektu, który otrzymaliśmy zaledwie kilka dni temu. Stanowisko Związku po ostatecznym przepracowaniu tej kwestji w kołach rolniczych zostanie ustalone i zakomunikowane właściwym czynnikom rządowym

oraz Panu Prezesowi Rady Spółdzielczej; pozwolimy sobie rownież przesłać uwagi Związku centralnym Organizacjom Spółdzielczym.

Przy rozważaniu treści projektu wychodzimy z następujących założeń ogólnych.

Idea unifikacji poszczególnych związków rewizyjnych, których działalność krzyżuje się nieraz wzajemnie, co utrudnia uporządkowanie całości pracy spółdzielczej na terenie wsi, jakoteż ułożenie jednolitych form współpracy spółdzielczości z zorganizowanem rolnictwem — posiada duże znaczenie dodatnie również z punktu widzenia ogólnych interesów rolnictwa. Uważamy jednak, że formy projektowanego statutu Centralnego Związku Spółdzielni Wytwórców, kryją w sobie niebezpieczeństwa dla właściwego zrealizowania tej idei ze stanowiska poglądów rolnictwa. Koniecznem są, zdaniem naszem, dosyć daleko sięgające zmiany treści projektu unifikacyjnego, o ile przyczynić się on ma istotnie do skonsolidowania ruchu spółdzielczego w rolnictwie na zdrowych podstawach.

Uwagi nasze, dotyczące 4-ch zasadniczych momentów:

1) wyraźnego ustalenia zasadniczego charakteru Centralnego Związku—jako instytucji rolniczo-spółdzielczej, odpowiednio do tego typu spółdzielczości, jaka ma być w nim głównie zrzeszona (spółdzielczość rolnicza),
2) stosunku związków rewizyjnych do organizacji zawodowej rolnictwa, i w szczególności zacieśnienia współpracy związków z izbami i organizacjami,
3) sprawy większej decentralizacji w ustroju Związku,
4) wzmocnienia roli czynnika społecznego, — reprezentantów zrzeszonych spółdzielni w stosunku do czynnika urzędniczego w ustroju Związku.

O ile chodzi o pierwszy z tych 4-ch momentów — niezbędnem jest, uwzględnienie odrębnego charakteru spółdzielczości rolniczej i danie temu odpowiedniego wyrazu organizacyjnego w Statucie projektowanego Centralnego Związku.

Postulat odrębnego traktowania spółdzielczości rolniczej posiada, bardzo poważne uzasadnienia rzeczowe, które izby i organizacje rolnicze w dotychczasowych opinjach skierowanych do Związku podkreślają z dużym naciskiem. W zasadniczym bowiem programie rolniczym leży traktowanie spółdzielczości rolniczej, jako integralnej i podstawowej części pracy nad podniesieniem rolnictwa, — w szczególności o ile chodzi o najżywotniejsze dziś zagadnienie właściwej organizacji zbytu i przetwórstwa płodów rolnych.

Świadomość wspólnego frontu rolniczo - spółdzielczego — jest już dziś głęboko zakorzeniona zwłaszcza wśród szerokich rzesz drobnego rolnictwa i nie sądzimy, aby podkopywanie tej świadomości leżało w interesie pracy spółdzielczej i jej przyszłego rozwoju.

Pragnęlibyśmy też mocno podkreślić, że postulat spółdzielczości rolniczej na terenie zorganizowanego rolnictwa nie jest bynajmniej refleksem jakiejś doktrynalnej koncepcji spółdzielczości — reiffeisenowskiej lub innej, — lecz spółdzielczość rolnicza jest dla nas poprostu najszerszą formą samopomocy społeczno-gospodarczej stanu rolniczego w Polsce.

Jeśli teraz weźmiemy dwa wielkie odłamy spółdzielczości polskiej, w których zsumowaniem z niewielkiemi okrojeniami ma być projektowany Centralny Związek, to stwierdzić musimy, że główną częścią składową, trzonem tej organizacji, będzie ludność rolnicza.

Znawca stosunków spółdzielczych w Polsce p. dr. Tadeusz Kłapkowski podkreśla ten fakt, ostatnio na łamach „Wspólnoty pracy" mówiąc, „że w obecnym stanie spółdzielnie nietylko Zjednoczenia, lecz także Unji posiadają punkt ciężkości swej pracy na terenie rolniczym i nawet powszechne banki ludowe mają przewagę członków-rolników, a np. w Małopolsce sięga ona do ¾ członków w tamtejszych bankach spółdzielczych".

Według danych statystycznych publikowanych przez Radę Spółdzielczą za ostatnie lata, w spółdzielniach należących do Zjednoczenia jest prawie 90% rolników, a w Unji — 58,4% (nie licząc robotników rolnych). W obu tych odłamach razem biorąc jest wśród zrzeszonych zgórą 75%, *a więc ¾ rolników.*

Cała dynamika rozwojowa spółdzielczości np. Unji, idzie od szeregu lat w kierunku zwiększenia procentowego udziału rolnictwa, co wskazuje np. porównanie cyfr: że w latach 1927/28 — było w Unji około 52% rolników, a w latach ostatnich — 1932/33 — ten stosunek wzrasta i zbliża się do 60%.

Nie chcielibyśmy zbytnio zacieśniać ram organizacyjnych dla współpracy rolnictwa na terenie Centralnego Związku z innemi czynnikami gospodarczemi, w szczególności warstwą drobno-mieszczańską i rzemieślniczą polską, których więź organiczna ze środowiskiem rolniczem jest objawem naturalnym, zdrowym, musi być popierana i rozwijana. Powyższa współpraca w organizacjach spółdzielczych zresztą jest już historycznym wytworem stosunków na obszarze niektórych dzielnic kraju i nie noleży jej sztucznie zrywać. *Tymniemniej stoimy na stanowisku, że projektowany Związek Centralny zarówno w nazwie, jak i ogólnej strukturze swojej winien posiadać wyraźnie zaznaczony charakter rolniczy.*

W ramach organizacji Centralnego Związku, — mogłyby czasowo istnieć związki okręgowe mieszane, z pewnym udziałem elementu nierolniczego — odpowiednio do warunków i potrzeb regjonalnych niektórych dzielnic. Związki okręgowe łączyć się będą we wspólnym ogniwie Centralnym, które jednak musiałoby odpowiadać zasadniczemu charakterowi całości Związku, — jako instytucji rolniczo-spółdzielczej.

W zakończeniu zaznaczamy, że dla setek tysięcy i miljonów rolników na obszarze całej Rzeczypospolitej sprawa spółdzielczości i jej losów nie jest sprawą obcą, lecz ich sprawą własną, pragniemy bowiem budować przyszłość potężnego rolnictwa, w oparciu, w wielkiej mierze, o organizacje spółdzielcze".

W wyniku odbytych narad wyłoniono 3 komisje: statutową, organizacyjną i budżetową; których prace mają już być ukończone z początkiem grudnia, poczem zostanie zwołane zebranie założycielskie w pierwszej połowie grudnia r. b.

Z uwagi na projektowany nader przyśpieszony tryb powołania do życia nowej instytucji, Związek Izb i Organizacyj Rolniczych wystąpił do PP. Ministrów Rolnictwa i R. R. oraz Skarbu z prośbą o spowodowanie przesunięcia terminu ostatecznego ustalenia statutu nowej centralnej instytucji spółdzielczej, celem umożliwienia izbom i organizacjom rolniczym wypowiedzenia się w tej tak doniosłej dla całego rolnictwa sprawie. Równocześnie Związek przedłożył czynnikom rządowym pewne uwagi wstępne do projektu statutu „Centralnego Związku Spółdzielni Wytwórców".

Ze zjazdu Gospodarczo-Rolniczego w Lublinie.

Trzydniowe obrady rolników woj. lubelskiego, które odbywały się w ostatnim czasie w Lublinie, miały na celu nietylko omówienie spraw organizacyjnych lecz i obecnej sytuacji gospodarczej. Sprawom tym ostatnim poświęcone były obrady Zjazdu Gospodarczo - Rolniczego w dn. 18 listopada b. r., prowadzone pod przewodnictwem Prezesa Lubelskiej Izby Rolniczej i Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych p. F. Lechnickiego. Na Zjeździe reprezentowane były wszystkie organizacje rolnicze woj. lubelskiego w liczbie około 450 delegatów.

Na posiedzeniu inauguracyjnem, które poprzedzało obrady Zjazdu obecni byli pp.: Wojewoda Lubelski Dr. J. Rożniecki, b. Minister Inż. E. Kwiatkowski, Dowódca O. K. II Generał K. Smorawiński, Generalny Komisarz Pomocy Powodzianom Wicewojewoda Krakowski Walicki, Przedstawiciel Związku Izb i Organizacyj Rolniczych w Warszawie Dyr. St. Miklaszewski, oraz szereg wybitnych gości i reprezentantów władz państwowych, samorządowych, organizacyj społecznych i gospodarczych.

Po zagajeniu Zjazdu przez Prezesa Lechnickiego dłuższe przemówienie na temat obecnej sytuacji ogólno-gospodarczej wygłosił P. Minister E. Kwiatkowski, omawiając m. in. źródła kryzysu gospodarczego i środki jego zwalczania. Jak stwierdza prelegent — znaczna część tych środków zaradczych leży w płaszczyźnie międzynarodowej, gdy istniejące zło w obecnym stanie rzeczy pogłębia egoizm poszczególnych państw, co w skutkach prowadzi do absurdu. Stosowanie takiej polityki egoizmu nie uratowało żadnego Państwa, a zaszkodziło wszystkim. Podobny egoizm obserwować się daje również wewnątrz Państwa, że jedne warstwy społeczne starają się ratować przed kryzysem kosztem warstw innych. Uzdrowienie rozpocząć się musi od rolnictwa. O rozwoju wszelkich gałęzi gospodarstwa narodowego zadecyduje rozwój rolnictwa. W sytuacji obecnej możemy zorganizować się tylko powoli i stopniowo. Zorganizowane rolnictwo musi walczyć z niechęcią do solidarnego wysiłku.

Następnie prelegent daje charakterystykę przemysłu azotowego i wyraża nadzieję, że przemysł ten odda rolnictwu znaczne usługi. Prelegent zakończył swe przemówienie podkreślając raz jeszcze, że jedynie solidarny wysiłek, a przedewszystkiem wysiłek zorganizowany umożliwi zwycięskie wyjście z kryzysu gospodarczego. Jedynie współpraca w tym kierunku wszystkich czynników gospodarczych da przyszłość Polsce.

Na posiedzeniu inauguracyjnem Zjazdu przemawiał następnie Generalny Komisarz Pomocy Powodzianom p. Wicewojewoda Walicki, omawiając sytuację terenów dotkniętych klęską powodzi, oraz dotychczasową akcję odbudowy, do której przyczynia się całe społeczeństwo, ziemia zaś lubelska opiekuje się powiatem Mieleckim. Delegację tego powiatu na Zjeździe stanowili: p. Starosta Schlichting, prezes Okręgowego Towarzystwa Rolniczego p. Skrzypek, oraz gospodarze pp.: Smaczny i Gaździak. W osobnych przemówieniach — pp.: Skrzypek i Gaździek podnieśli wagę uczuć, jakie zaistniało między Małopolską, a Lubelskiem po tegorocznej klęsce na tle akcji pomocy powodzianom, podjętej przez woj. lubelskie.

W dalszym ciągu obrad Zjazdu Gospodarczego wygłoszono szereg referatów na tematy aktualne, przemawiali Dyr. M. Pajdowski — „Samorząd gospodarczy i społeczne organizacje rolnicze", Radca Izby Rolniczej Inż. Z. Śliwiński — „Oddłużenie rolnictwa w świetle nowych dekretów"; Prezes K. Światopełk-Mirski — „Zagadnienia podatkowe w nowej ordynacji"; Prezes J. Kuta — Zagadnienia spółdzielczości rolniczej, oraz Dyr. J. Fischer i Przes E. Monastyrski z zakresu organizacji zbytu, i wreszcie p. mjr. Piechura o bezpośrednich dostawach do wojska przez producentów.

Na tle referatów wywiązała się dyskusja w której zabierali głos liczni delegaci organizacyj rolniczych, przyczem Zjazd uchwalił szereg wniosków w zakresie konieczności współpracy między samorządem gospodarczym, a organizacjami rolniczemi. Idąc zatem po linji zasadniczego rozdziału kompetencji, że samorząd gospodarczy powołany jest do organizacji rolnictwa, zaś dobrowolne zrzeszenie rolnicze do organizacji rolników i poziomu organizacyjnego — wspólnym ich celem jest podniesienie rolnictwa. Również Zjazd uchwalił potrzebę ścisłej współpracy między organizacjami zawodowemi, a spółdzielczością rolniczą, mając na względzie koordynację wszelkich poczynań na terenie wiejskim. Zgodnie z powyższem każda spółdzielnia rolnicza winna przystąpić na członka Okręgowego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych.

W dziedzinie organizacji zbytu Zjazd powziął szereg uchwał idących w kierunku stworzenia własnego aparatu interwencyjnego przy zbycie płodów rolnych drogą dostosowania do tych celów organizacyj spółdzielczych, następnie zacieśnienia kontaktu z wojskiem przez bezpośrednie dostawy od producentów bądź ich organizacje. Zważywszy, że hodowla należy do głównych gałęzi produkcji rolnej woj. lubelskiego Zjazd zgłosił wnioski w tej dziedzinie, a m. in. dezyderat zwiększenia kontygentów bekonowych do 40 tys. sztuk rocznie. Odnośnie istniejących spółdzielni rolniczo-handlowych, których straty spowodowane obecną dekonjunkturą gospodarczą nie pozwalają im na prawidłową działalność w akcji skupu płodów rolnych, Zjazd uważa, że finanse tych spółdzielni winny być uregulowane przy udziale Powiatowych Związków Komunalnych, ze względu na bezpośrednie, czy też pośrednie korzyści wszystkich zainteresowanych gospodarstw rolnych.

W dziedzinie organizacji mleczarstwa Zjazd uważa spółdzielczość za jedyną formę tej organizacji. Standaryzycję produktów mleczarskich przyjąć należy jako konieczność dalszego postępu w tej gałęzi wytwórczości. Równolegle z mleczarstwem winna występować organizacja zbytu jaj przez tworzenie odpowiednich zbiornic. Sieć mleczarń spółdzielczych i zbiornic jaj winna być dostosowana do istotnych potrzeb rolnictwa lubelskiego. W dziedzinie Eksportu nabiału Zjazd uważa, że kontrola winna być powierzona organizacjom kompetentnym, za które uważać należy tylko organizacje rolnicze.

Pozatem Zjazd uchwalił szereg wniosków i postulatów z dziedziny finansowo-rolnej i podatkowej w zakresie organizacji rachunkowości rolniczej, oraz popierania branżowych organizacyj rolniczych, powoływanych dla korzystniejszego opanowania produkcji i obrotu w danej gałęzi wytwórczości rolniczej. Wnioski powyższe, oraz inne postulaty z zakresu organizacji produkcji i obrotu płodów rolnych Zjazd zgłosił do rozpatrzenia przez Lubelską Izbę Rolniczą.

Oprócz Zjazdu Gospodarczego i Walnego Zebrania Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych na zakończenie trzydniowych obrad rolniczych odbyło się w dniu 19 listopada b. r. Walne Zebranie Organizacyj Kół Gospodyń Wiejskich. Na porządku obrad tego zebrania znalazły się zarówno sprawy organizacyjne, oraz referaty z zakresu prowadzenia gospodarstwa domowego, warzywnictwa, popierania czytelnictwa, oraz propaganda przemysłu ludowego, a przedewszystkiem lniarstwa, które posiada znaczne możliwości rozwojowe.

Posiedzenie Komisji do Spraw Hodowli Bydła.

Dnia 1 grudnia b. r. o godz. 10 r. w Związku Izb i Org. Roln., odbędzie się posiedzenie Komisji do Spraw Hodowli bydła z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie
2. Sprawy organizacyjne
   a. ukonstytuowanie Komisyj
   b. ustalenie projektowanej listy rzeczoznawców
   c. sprawa powołania Sekcyj
3. Stosunek Związku Hodowców do Izb Rolniczych
4. Sprawa unormowania wysokości opłat
5. Sprawy ksiąg elity.

PRZEGLĄD RYNKÓW.

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Okres powojenny w dziedzinie produkcji rolnej odznaczał się dwoma specyficznemi cechami: po pierwsze ustalił się pewien rodzaj równowagi, w ten sposób, że gdy w pewnych okolicach kuli ziemskiej był nieurodzaj to w innych częściach powierzchni ziemi wypadł urodzaj obfity i ogólno-światowe zbiory ważniejszych ziemiopłodów z roku na rok podlegały małym wahaniom; drugą właściwością było to, że przeciętna wydajność z roku na rok względnie wzrastała. W szczególności odnosi się to do krajów europejskich. Niewątpliwie ze względów klimatycznych wypadały lata lepsze i gorsze, jednakże średnio daje się zaznaczyć linja podnoszącej się wydajności. Rok 1934 przedstawia właśnie obraz uchylenia się od tych dwóch zasad: po pierwsze ogólno śwtaiowe zbiory wypadły wyjątkowo niskie, nie nastąpiła kompensata, o której przed chwilą mówiliśmy, bo nieurodzaj dotknął Stany Zjednoczone, zły urodzaj miała Australja, również zły urodzaj był w szeregu krajów europejskich. Tak samo z łatwością możemy zauważyć załamanie się linji wzrastającej przeciętnej wydajności. Z punktu widzenia nadziei na przełamanie depresji światowych rynków zbożowych, zjawiska te można byłoby uznać za sprzyjające. Jednakże, w tymże samym 1934 roku, widzimy innego swoistego rodzaju wzajemną kompensatę. Mianowicie nieurodzaj dotknął bardziej kraje wywożące zboże niż kraje je przywożące. Również zaznacza się to i w Europie. Czynnik ten odrazu częściowo neutralizuje strony, że tak powiem, dodatnie złego urodzaju, W tymże samym kierunku oddziaływują wszystkie zarządzenia mające na celu ograniczenie dostępu obcego zboża do poszczególnych krajów je importujących. W rezultacie polepszenie stanu światowych rynków zbożowych nie miało charakteru silniejszego i w dalszym ciągu podlega wahaniom. Obraz stanu rynków zbożowych w szeregu ostatnich tygodni właśnie dobrze to ilustruje.

Na rynku pszenicy trwająca od kilku tygodni depresja, zaznaczyła się lekkiem wzmocnieniem na początku listopada, które znów potem przeszło w depresję.

Żyto, które rzadko na rynku światowym zajmuje w kształtowaniu cen bardziej samodzielne stanowisko, obecnie prawie dosłownie naśladuje pszenicę. To samo odnosi się i do cen owsa w ostatnim okresie.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Hard Winter 2.	New York czerwona jaro-ozima	Liverpool przeciętna	Hamburg Manitoba I.	Rotterdam	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r	38.06	40.20	42.61	41.54	—	39.74
" 1930/31 r.	25.94	29.51	26.56	26.92	—	27.93
" 1931/32 r.	18.10	22.02	20.68	23.27	16.40	25.59
" 1932/33 r.	18.01	18.72	18.72	19.17	15.42	30.23
" 1933/34 r,	18.42	20.20	15.03	17.32	11.11	19.39
1933 r. 20—25 XI	17.29	19.79	15.51	16.85	10.61	19.70
1934 r. 8—13 X	.	20.58	15.50	19.29	12.22	18.71
15—20	.	20.66	15.58	18.82	11.74	18.65
22—27	.	20.20	15.36	18.35	11.19	18.54
29— 3 XI	.	20.37	15.08	18.41	11.07	17.84
5—10	.	20.87	15.33	18.99	11.51	17.57
12—17	.	21.14	15.12	18.87	11.30	17.71
19—24	.	20.89	.	.	.	17.27

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Nr. 2.	New York Nr. 2.	Hamburg Western Rye (cif)	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r. . .	32.18	32.63	31.29	21.85
" 1930/31 r. . .	15.78	17.47	—	21.87
" 1931/32 r. . .	14.35	18.63	17.85	24.70
" 1932/33 r. . .	13.91	15.87	13.10	17.13
" 1933/34 r. , .	14.21	12.66	9,99	14.46
1933 r. 20—25 XI . . .	13.10	11.59	10.43	14.59
1934 r. 8—13 X . . .	.	14.03	13.51	17.32
15—20 . . .	.	13.75	13.33	17.32
22—27 . . .	.	13.07	12.87	16.77
29— 3 XI . . .	.	14.07	12.33	15.88
5—10 . . .	.	13.57	12.54	15.32
12—17 . . .	.	13.60	12.63	14.43
19—24 . . .	.	13.62	.	13.69

Ceny owsa za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Owies		
	Chicago	Hambur.	Przeciętna Warazawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r.	28.17	—	20.72
" 1930/31 r.	20.41	—	23.39
" 1931/32 r.	14.98	16.31	22.87
" 1932/33 r.	12.48	13.55	14.74
" 1933/34 r.	14.52	10.01	13.20
1933 r. 20—25 XI	13.19	10.96	13.34
1934 r. 8—13 X	20.28	11.86	17.04
15—20	20.59	12.15	16.90
22—27	19.76	12.24	16.50
29— 3 XI	19.85	12.15	15.91
5—10	20.51	12.22	15.68
12—27	20.28	12.11	15.42
19—24	20.84	.	14.71

Rynki krajowe już od dwóch miesięcy wykazują stałą jednolitą tendencję zniżkową. Do wpływów sytuacji na rynkach światowych dodają się tu jeszcze wpływy natury wewnętrznej, mianowicie przedewszystkiem fakt początkowego przecenienia rzekomego nieurodzaju jak również przecenienia klęski powodzi. Obecnie zdaje się zarysowywać fakt, że pierwotne szacowania zbiorów były za niskie i że urodzaj jest w ogólności dużo lepszy niż się spodziewano. Nie należy również zapominać o ciężkiej sytuacji finansowej rolników w ogólności co nader często zmusza wyrzucać zboże na rynek w okolicznościach nienajlepszych czemu nie zawsze może zapobiec interwencja państwa.

Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1929/30 r.	40.75	38.72	21.90	21.80
" 1920/31 r.	29.22	26.64	21.83	21.90
" 1931/32 r.	26.97	24.21	25.10	24.30
" 1932/33 r.	31.62	28.84	17.86	16.40
" 1933/34 r.	20.38	18.40	14.35	14.56
1933 r. 20—25 XI .	20.65	18.75	14.50	14.68
1934 r. 8—13 X .	20.00	17.42	17.00	17.63
15—20 .	20.00	17.29	17.00	17.63
22—27 .	19.65	17.42	16.50	17.04
29— 3 XI .	19.13	16.55	15.63	16.13
5—10 .	18.75	16.38	15.00	15.63
12—17 .	18.75	16.67	14.10	14.75
19—24 .	18.75	15.79	13.31	14.06

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1929/30 r.	26.59	25.01	21.49	19.95
" 1920/31 r.	25.81	26.11	24.59	22.19
" 1931/32 r.	24.12	24.74	23.67	21.06
" 1932/33 r.	17.18	16.94	16.15	13.32
" 1933/34 r.	15.82	16.42	13.44	12.96
1933 r. 20—25 XI .	15.25	15.13	13.58	13.13
1934 r. 8—13 X .	22.25	21.35	17.00	17.07
15—20 .	21.85	21.29	16.80	16.99
22—27 .	21.35	21.25	16.17	16.83
29— 3 XI .	20.75	21.25	16.00	15.84
5—10 .	20.25	21.25	16.00	15.36
12—17 .	20.25	20.83	15.50	15.33
19—24 .	20.25	20.75	14.45	14.97

E. Szturm de Sztrem.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody żywej z Polski w ostatnich tygodniach przedstawia się następująco:

	Wiedeń	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. szyl*
Listopad		
I tydzień	2348	1.26
II tydzień	2352	1.25

*) 100 S = 103 zł.

Ceny na targowicy wiedeńskiej kształtowały się zniżkowo i niema żadnych szans, aby stan ten mógł ulec w najbliższej przyszłości zasadniczej zmianie na lepsze.

Według danych Min. Przemysłu i Handlu eksport żywej trzody w pierwszych trzech kwartałach r. b. wzrósł o 61,5% w porównaniu z tym samym okresem r. ub. W roku bieżącym, bowiem wywieźliśmy 97.976 szt., w r. ub. zaś 60.645 szt. Do wzrostu wywozu przyczyniło się pełne wyzyskanie austrjackiego kontyngentu oraz otwarcie w pewnym zakresie rynku czechosłowackiego, jak również intensywniejsze obesłanie rynku zagł. Saary; nadto zaś podjęcie wywozu do Włoch i Grecji.

Wzrósł również, w stopniu b. nieznacznym, eksport trzody bitej — z 13.994 szt. w pierwszych trzech kwartałach r. ub. do 14.376 szt. w r. b. Najpoważniejszym rynkiem zbytu była Austrja.

Ogółem, przeliczywszy wywóz wszystkich gatunków towaru na sztuki trzody — więc także bekony i przetwory mięsne — otrzymujemy następujące zestawienie, obrazujące eksport w omawianym okresie obu lat:.

	1933 szt.	1934 szt.
Trzoda żywa	60.645	97.976
Trzoda bita	13.994	14.376
Bekony	588.185	332.449
Szynki	68.342	56.516
Inne przetw. mięsne	9.920	23.792
Razem	741,086	525.109

Eksport bekonów w r. b. zmniejszył się w porównaniu do r. ub. o43,5%, dzięki jednakże wzrostowi wywozu żywca i szynek w puszkach oraz innych przetworów mięsnych spadek ogólnego wywozu trzody z Polski wyraził się cyfrą 29,2%.

Cyfry powyższe możemy uzupełnić danemi Pol. Zw. Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych, odnoszącemi się do wywozu w m. październiku. Wynika z nich, że tendencja do wzrostu wywozu trzody żywej utrzymała się i w tym miesiącu. Tak więc w październiku 1934 r. wywieziono żywca ogółem 12.510 szt. wagi 1.792.600 kg., podczas kiedy w analogicznym okresie r. ub. 12.121 szt. o wadze 1.210.153 kg. W pierwszym wypadku uzyskano ze sprzedaży sumę 1.285.309 zł., w drugim 883.709 zł. Jak wynika stąd, w październiku r. b. wyeksportowaliśmy pod względem wagowym o 48,1%, pod względem zaś wartości o 45,4% więcej. Trzodę żywą wysyłaliśmy w październiku r. b. do Austrji (10.114 szt.), Zagłębia Saary (110 szt.), Włoch (825 szt.), Czechosłowacji (1.371 szt.) i Grecji (90 szt.) Eksport do Austrji, Czechosłowacji i Zagłębia Saary dokonywał się w ramach ustalonych kontyngentów, przyczem na ostatni rynek wysyłano również towar na podstawie kompensaty. Wywóz do Grecji utrudniony jest ograniczeniami dewizowemi, co się zaś tyczy rynku włoskiego, to istniejące możliwości wywozowe nie mogły być należycie wyzyskane z powodu zniżkowej tendencji cen.

W zakresie eksportu trzody bitej zmiany są mniej istotne. W październiku r. b. wyeksportowano 2.261 szt. świń o wadze 153.402 kg., gdy w tym samym miesiącu r. ub. 2.023 szt. o wadze 125.893 kg. Naskutek spadku cen suma uzyskana ze sprzedaży była jednak mniejsza, niż w r. ub. o ok1.3.700 zł. — w r. b. 101.278 zł.

Bydła rogatego wywieziono w październiku r. b. 656 szt., przyczem uzyskano zań 69.470 zł., podczas kiedy w analogicznym okresie r. ub. nie eksportowano go wcale. Eksport bydła, dokonywany w ramach kontyngentów, kierował się do Włoch i Austrji.

Rynkiem zbytu naszych cieląt bitych w okresie sprawozdawczym obu lat była Austrja. W r. ub. wywieziono 882 szt. wartości 40.307 zł., w r. b. 777 szt. wartości 25.034 zł.

Baranów żywych wywieziono w październiku r. b. 327 szt. wart. 7.000 zł., zaś mięsa baraniego 649 q wartości 103.000 zł. Odbiorcami były Austrja i Francja.

Wreszcie eksport koni w okresie sprawozdawczym wyniósł 869 szt. o wartości 160.000 zł. Kierował się on do Austrji, Belgji, Danji, Holandji oraz Niemiec.

Bekony, szynki i przetwory mięsne.

Sygnalizowane zwiększenie dowozów z Kanady wpłynęły na to, że pomimo mocnej tendencji notowania giełdowe na bekony pozostały w dniu 16 listopada bez zmiany. Nadeszłe transporty zostały całkowicie wyprzedane. Na największe stosunkowo trudności napotykał zbyt bekonów duńskich, które coraz częściej przywożone są w stanie przeleżałym, a niekiedy nawet nieświeżym. W tygodniu następnym złośliwa mgła na morzu spowodowała opóźnienie się okrętów, wskutek czego obsługa rynku towarem nabrała cech nieregularności i niepewności.

Odbiło się to na nastrojach handlu hurtowego, który począł przejawiać ostrożność przy angażowaniu się w zakupy. Toteż mimo dobrego zapotrzebowania nie wszystek towar został wyprzedany. W związku ze zbliżającym się okresem świątecznym Londyn i południowy rynek angielski nastawia się raczej na zwyżkę notowań. Ceny w okresie sprawozdawczym nie uległy naogół zmianie.

W dniu 23 listopada notowano w Londynie w shl za 1 cwt. (50,8 kg.) bekon: angielski 82 — 90, irlandzki 80 — 88, kanadyjski 78 — 81, duński 82 — 86, holenderski 80 — 84, estoński 81 — 82, łotewski 80 — 81, litewski 80 — 82, polski 80 — 81, szwedzki 82 — 83.

Na rynku szynek peklowanych obroty przybrały dość znaczne rozmiary. Za polski towar osiągano do 80 shl, za 1 cwt. Wyraźnie lepszą tendencją cieszył się towar lekki do ca 12 lb., co jest zjawiskiem, regularnie występującem w tej porze roku.

W handlu szynkami w puszkach obroty dotąd niewiększe, niż w latach poprzednich. Kupcy spodziewają się jednak dużego ożywienia w związku z oczekiwanym olbrzymim napływem turystów, zainteresowanych uroczystościami weselnemi w domu królewskim. Według optymistycznych obliczeń w dniach tych przewinie się przez Londyn około 10 miljonów obcych przybyszów. Dobra opinja o towarze polskim staje się powszechną na rynku, wskutek czego za nasze szynki w puszkach osiągamy najwyższe ceny — do 15 pensów za 1 lbs.

Według danych Pol. Zw. Eksporterów Bekonu i Art. Zwierz. eksport w m-cu październiku z całego obszaru celnego Polski do Anglji wyniósł:

a) bekonów	1.589.164,8 kg,	wartości	3.158.497,09 zł.
b) szynek pekl.	83.080,1 kg.	„	165.057,89 zł.
c) szynek w puszk.	101.360,3 kg	„	350.706,64 zł.
d) pekl. przetw. mięsnych	128.608,8 kg.	„	255.510,35 zł.
Razem	1.902.214,0 kg	wartości	3.929.771,97 zł.

podczas gdy w październiku 1933 r. wyeksportowano do Anglji:

a) bekonów	2.569.095,1 kg.	wartości	4.566.537,82 zł.
b) szynek pekl.	184.661,3 kg.	„	312.312,33 zł.
c) szynek w puszkach	52.248 kg.	„	173.985,84 zł.
d) pekl. przetw. mięsn.	15.310 kg.	„	25.892,85 zł.
Razem	2.821.314,4 kg.	wartości	5.078.728,84 zł.

Przeciętne ceny miesięczne bekonu polskiego wg. notowań giełdy londyńskiej, szynki peklonowanej, 1 kg. żywca bekonowego loco fabryka oraz 1 kompletu produktów ubocznych kształtowały się jak następuje:

Cena:	październik 1934 r.	październik 1933 r.
1cwt. (50,8 kg) bekonu polskiego	78,03 shl.	64,5 shl.
1 kg żywca bekonowego loco fabr.	0,72 zł.	0,90 zł.
1 kompletu produktów ubocznych	8,75 zł.	11,40 zł.
1 cwt. (50,8 kg) szynek pekl.	78 shl.	61,37shl.

Powyższe zestawienia stwierdzają, że w ciągu października r. b. w porównaniu z październikiem 1933 r. wywieźliśmy do nglji:

a) bekonów	o 38,1%	mniej
b) szynek pekl.	o 55 %	„
c) szynek w puszkach	o 94 %	więcej
d) pekl. przetw. mięsnych	o 740 %	„
Ogółem	o 32,6%	mniej

Pod względem wartości wywieźliśmy:

a) bekonów	o 30,8%	mniej
b) szynek pekl.	o 47,1%	„
c) szynek w puszkach	o 101,6%	więcej
d) pekl. przetw. mięsnych	o 886,7%	„
Razem	o 22,6%	mniej

Wagowe zmniejszenie ogólnego wywozu powyższych artykułów nastąpiło naskutek wprowadzonego kontyngentu przy wywozie do Anglji, którego wysokość ustalona w listopadzie 1932 r. zmniejszała się co pewien okres czasu, począwszy od dnia 22 lutego 1933 r.

Gdy jeszcze w styczniu r. b. kontyngent przywozu polskiego bekonu, szynek pekl. i szynek w puszkach oraz peklowanych przetworów wynosił 45.500 cwt., to w październiku spadł do 36.300 cwt.

Zmniejszenie wagi eksportowanych bekonów i szynek peklowanych w październiku 1934 r. w porównaniu do wagi wyeksportowanych w październiku 1933 r. było de-

cydującą okolicznością, powodującą, że globalna wartość ogólnego eksportu w październiku 1934 r. bekonów, szynek i peklowanych przetworów mięsnych była niższa od wartości tych artykułów wyeksportowanych w październiku 1933 r. pomimo, że cena na bekony i szynki peklowane uległa zwyżce.

Ograniczenie ilości wywozu bekonów niestandartowych, wprowadzone przez przepisy standaryzacyjne, przyczyniło się w dużym stopniu do znacznego zwiększenia eksportu peklowanych przetworów mięsnych ponieważ uszkodzenia na tańszych częściach bekonu zostają wycięte, droższe zaś części są w bekoniarni krajane według wymagań rynku angielskiego i wysyłane w postaci tak zwanych peklowanych przetworów mięsnych, których cena odpowiada cenie towaru standartowego.

Poza ilościami artykułów podanych wyżej wywozimy ponadto bekony i peklowane przetwory mięsne do Anglji z przeznaczeniem na reeksport. Wywóz ich kształtował się jak następuje:

	bekony		poklow. przetw. mięsne	
	waga kg.	wartość zł.	waga kg.	wartość zł.
wrzesień 1934 r.	42.656	42.931,30	30.988	25.032,76
paździer. 1934 r.	33.142	27.882,29	30.630	25.744,68

Ponadto wywieźliśmy we wrześniu 1934 r. do Anglji z przeznaczeniem na reeksport 3.639 kg. szynek w puszkach.

Artykuły przeznaczone na reeksport są kierowane z Anglji do takich miejscowości jak: Prt Said, Colombo, Singapore, Malta, Cejlon i t. p.

Szynki były wywożone nietylko do Anglji, lecz i do innych państw, a mianowicie:

Waga eksportowanych szynek za wyjątkiem Anglji w kg.

Kraj	szynki wędzone		szynki w puszkach		szynki peklowane	
	wrzesień 1934	październik 1934	wrzesień 1934	październik 1934	wrzesień 1934	październik 1934
Austrja	154,75	477,45	—	—	—	—
Belgja	—	—	—	—	278	—
Hamburg	—	—	1,542,99	902	—	—
Holandja	—	—	—	21,92	—	—
Francja	—	—	100,56	—	—	—
Włochy	—	—	16,861,64	3,555,31	—	—
U. S. A.	—	—	19,194,83	30,156,39	—	—
Meksyk	—	—	2,605,65	—	—	—
Marokko	49,6	—	—	—	—	—
Egipt	13,2	—	—	4,208,01	—	—
Afr. Pol.	—	—	37,35	2,030,64	315	471
Norwegja	—	—	26.32	—	—	—
Szwecja	—	—	60,01	—	—	—
Indje Holen.	—	—	148,35	323,88	—	—
Syrja	—	—	—	1.214.93	—	—
Rezem	217,55	477,45	40,577,70	42,413,08	593	471

Należy zaznaczyć, że w październiku r. b. zostały wysłane bekony do Afryki Południowej w ilości 4.180 kg.

Ponadto pod postacią kiełbas, boczku, ozorów, polędwicy, parówek i t. d. wywieziono w październiku ok. 29.000 kg. w porównaniu do ok. 22.500 kg. wywiezionych w m. wrześniu r. b.

Suma uzyskana ze sprzedaży szynek w puszkach wynosi ca. 83.209,57 zł. we wrześniu 1934 r., a w październiku 77.384,61 zł.

W pierwszej połowie listopada r. b. wywieziono z Polski do Anglji ogółem: bekonów 815.084 kg., szynek peklowanych 42.907 kg., szynek w puszkach 48.489 kg., pekl. przetworów mięsnych 87.187 kg.

B. Rynki krajowe.

Zahamowany przejściowo spadek cen przybrał w okresie sprawozdawczym bardzo jaskrawą formę. Notowania wszystkich gatunków zwierząt w całym kraju uległy zdecydowanej zniżce. W zmianach orjentują poniższe tabele.

Ceny średnie trzody w złotych za 100 kg. ż. w.

Waga żywa w kg.	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	1.XI—15.XI 1934	1.X—31.X 1934	1.XI—30.XI 1933	1.XI—15.XI 1934	1.X—31.X 1934	1.X—30.XI 1933	1.XI—15.XI 1934	1.X—31.X 1934	1.XI—30.XI 1933
Mięsiste ponad 80	—	—	—	48	51	77	—	—	—
80—100	—	—	—	52	57	83	60	69	94
100—120	—	—	—	57	62	89	71	78	108
Mięsne od 110 wzwyż	59	66	98	—	—	—	—	—	—
120—150	—	—	—	62	67	95	82	86	127
130—150	68	75	113	—	—	—	—	—	—
ponad 150	77	82	123	—	—	—	90	95	138

Ceny średnie bydła w złotych za 100 kg. ż. w.
(Notowania dotyczą zwierząt pierwszej jakości)

	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	1.XI—15.XI 1934	1.X—31.X 1934	1.XI—30.XI 1933	1.XI—15.XI 1934	1.X—31.X 1934	1.XI—30.XI 1933	1.XI—15.XI 1934	1.X—31.X 1934	1.XI—30.XI 1933
Woły . .	70	71	74	64	69	69	60	68	61
Buhaje . .	—	—	—	56	60	64	61	60	67
Krowy . .	58	60	63	61	65	65	69	70	76
Jałowice . .	—	—	—	64	69	68	68	72	77
Cielęta . .	65	67	84	65	82	74	83	90	83

S. K.

Rynek maślarski.

Mimo sezonu jesiennego bieżąca produkcja masła, chociaż mniejsza od letniej, jest jednak nadal bardzo duża, z nadwyższką przewyższająca krajowe zapotrzebowanie. Największa podaż masła dotyczy — rzecz prosta — województw poznańskiego i pomorskiego, jednak i Małopolska zwłaszcza zachodnia ma masła ponad swe potrzeby.

Sytuacja ta nie ulegnie większej zmianie, jak długo będzie trwała obecna względnie ciepła pogoda. Przykładem chociażby Małopolska wschodnia, gdzie ostatnio wskutek znacznego obniżenia się temperatury — poważnie spadła produkcja, a temsamem podaż masła.

Spożycie masła w kraju niezbyt pomyślne. Mimo względnie niskich cen w detalu żądano za 1 kg. zł. 3,20—3,40) — zapotrzebowanie było małe. Dowodem tego, że mimo sezonowego spadku produkcji i zwiększonego zazwyczaj o tej porze roku spożycia tłuszczów — na rynku znajdują się tak poważne nadwyżki masła, że muszą być

bądź magazynowane, bądź wywożone zagranicę. W tej chwili (koniec listopada) zapasy masła w magazynach firm i chłodni w Gdyni obliczają na przeszło 200.000 kg.

Słaby popyt masła pozostaje w znacznej zależności od podaży tłuszczów zastępczych (margaryna, oleje mineralne, szmalec), które dzięki cenie znacznie niższej od masła znalazły zbyt w przemyśle cukierniczym i restauracyjnym, używającym dziś masła wyjątkowo raczej dla smaku i zapachu. Mimowoli nasuwa się uwaga, że forsowanie eksportu masła przy niedostatecznie dotąd rozwiązanem zagadnieniu zbytu w kraju innych tłuszczów jadalnych jest w dużej mierze premjowaniem ich importu do Polski.

Ceny masła kształtowały się od drugiej połowy września r. b. przedewszystkiem w zależności od eksportu, a na drugim planie w następstwie sezonowości. Nadzieje na mające być zawarte porozumienie z Niemcami w sprawie eksportu masła spowodowało, że eksporterzy zaczęli magazynować masło, by w chwili otwarcia rynku zbytu mogli dysponować większemi zapasami dla wykonania przypadającego na październik r. b. kontyngentu w wysokości 400.000 kg. Następstwem tego był dość gwałtowny wzrost cen ze 2,30 — 2,40 za 1 kg. na zł. 2,80 — 3,—. Odroczenie terminu wejścia w życie umowy do dnia 11 października r. b. przy równoczesnem powiększaniu się zapasów i braku eksportu na inne rynki spowodowało spadek notowań do poziomu niemal październikowego.

Rozpoczęty od 15 października r. b. masowy wywóz masła do Niemiec wpłynął interwencyjnie na ceny, które natychmiast podniosły się do parytetu cen uzyskiwanych w Niemczech, t. j. do zł. ca. 2,90. Ten stan rzeczy utrzymywał się bez zmiany do 15 listopada r. b., t. j. do terminu ponownego zahamowania wywozu masła do Niemiec.

Druga połowa listopada zaznaczyła się stałym choć już powolniejszym spadkiem cen. Gdy w dniu 15 listopada Poznań notował w hurcie najlepsze masło I-go gatunku zł. 2,70, to 23 listopada ceny za ten sam gatunek obniżyły się do zł. 2,50 — 2,60.

Notowania warszawskie są nieco wyższe ze względu na duży miejscowy rynek konsumcyjny, ale poziom ich jest trochę sztuczny, osiągany raczej przez celowe postępowanie zainteresowanych czynników, które nie dopuszczają do przeładowania rynku.

Ruch cen i ich zależność od eksportu wskazują, że mamy nadmiar masła nawet obecnie w jesieni. Czy zjawisko to jest wykładnikiem tylko wzrostu produkcji w roku bieżącym, czy też spadku spożycia krajowego, o tem można dyskutować, lecz nie negując zwiększenia się produkcji masła w roku bieżącym w Polsce — raczej należy podkreślić spadek zbytu masła na rynku wewnętrznym, co wyżej omówiliśmy.

Wywóz masła kształtował się nierównomiernie. Kontyngent gdański został wyczerpany w całości. Natomiast, jak nadmieniliśmy powyżej, wywóz masła do Niemiec silnie się wahał. Po bardzo dużym wywozie w drugiej połowie października i początkach listopada, od 15-go tegoż miesiąca eksport niemal ustał zupełnie. Przyczyny są różnolite, główna leży w trudnościach wynikających z automatyzmu zawartej z Niemcami umowy kompensacyjno - clearingowej. Należy jednak mieć nadzieję, że przeszkody te zostaną niebawem opanowane i wywóz będzie się rozwijał normalnie. W Niemczech daje się odczuwać wybitny brak masła, ponieważ własna produkcja nie zaspakaja potrzeb rynku, a import jest utrudniony. Wprawdzie notowania utrzymują się od dłuższego czasu bez zmiany, ale mają one charakter oficjalny, narzucony, i dlatego nie odzwierciadlają faktycznej sytuacji rynkowej.

Trudności płatnicze Niemiec doprowadziły do tego, że niedawno zawarte przez Niemcy umowy kompensacyjno-clearingowe z ich sąsiadami nie są honorowane i kolejno przez te państwa wypowiadane. Następstwem tego zjawiska będzie prawdopodobnie wzmożona podaż masła i nabiału na rynku angielskim. Pociągnie to za sobą osłabienie rynku i dalszy wzrost konkurencji, co dla naszych interesów będzie bardzo niekorzystnem. Czy Wielka Brytanja odpowie na to skontyngentowaniem importu, trudno przewidzieć.

Narazie sytuacja na angielskim rynku maślarskim doznała znacznej poprawy. Notowania bardzo poważnie wzrosły. Przykładem choćby ceny masła polskiego i bałtyckiego, które podniosły się o blisko 15 — 20 sh za 1 cwt.

Wywóz naszego masła do Anglji był bardzo mały. W październiku r. b. wyszło kilka wagonów dopiero pod koniec miesiąca. Eksport listopadowy był również b. słaby. Ciągłość notowań polskiego masła w Londynie spowodowana jest tem, że w październiku były jeszcze znaczne jego zapasy w chłodniach londyńskich, a późniejszy jego wywóz był „dawkowany" tak, że rozkładał się mniej więcej równomiernie na każdy tydzień. Ostatnie notowania masła polskiego wyniosły sh. 67 — 68 za 1 cwt. Mimo sezonowego kurczenia się produkcji należy przewidywać, że i w grudniu wywóz do Anglji będzie miał miejsce conajmniej w dotychczasowych rozmiarach.

W okresie sprawozdawczym nie było dla różnych względów wywozu masła do innych państw poza Niemcami i Anglją. Notowania czechosłowackie, francuskie czy belgijskie były b. niskie. Tranzakcje, gdyby doszły do skutku, nie miałyby charakteru ciągłości i stałości eksportu. W tych warunkach raczej opłacało się wysyłać masło do Anglji, gdzie każdy nasz nowy transport ułatwiać nam będzie w przyszłości uzyskanie większego kontyngentu, na wypadek wprowadzenia ograniczeń importowych. Ta dążność nie wyklucza wywozu do innych państw, ale tylko wówczas, gdy sytuacja w nich będzie korzystniejsza od angielskiej, lub gdyby zapowiadała możliwość nawiązania stałych i ciągłych stosunków handlowych.

Na rynkach zagranicznych, głównie we Francji i Belgji dają się zauważyć pewne objawy, które zapowiadałyby, że zarówno handel, jak konsumcja, mają już dość dzisiejszych ograniczeń w dziedzinie obrotu. Przykładem tego coraz więcej odgłosów tych tendencyj, w wystąpieniach oficjalnych, oraz uchwały różnych organizacyj. Wszystkie one wypowiadają się zgodnie za powrotem do wolnego handlu. Tego rodzaju rezolucję powzięła w dn. 13 listopada r. b. w odniesienu do masła Izba Handlowa w Brukseli.

Z innych spraw dotyczących kwestji maślarskiej należy podkreślić ostatnio wydane przez Ministerswo Komunikacji b. ważne zarządzenie do wszystkich Dyrekcyj Okręgowych Kolei Państwowych, aby na czystość beczek w których jest przewożone masło eksportowe, zwracana była szczególna uwaga. Zarazem wydane zostały ścisłe wskazówki, jak mają stacje postępować, aby uniknąć na przyszłość zanieczyszczenia beczek.

Należy przypuszczać, że to ważne i tak bardzo na czasie zarządzenie pomyślnie odbije się na zewnętrznym wyglądzie opakowania masła eksportowego, które pod tym względem było ostro krytykowane w kraju, a przedewszystkiem zagranicą. *J. J.*

Rynek jajczarski.

W pierwszej połowie listopada b. r. dawał się nadal odczuwać dotkliwy brak jaj świeżych, a rynki krajowe były zaopatrywane przeważnie jajami starszemi, przetrzymałemi.

Cena 24-kopowej skrzyni jaj oryginalnych wynosiła początkowo 92 — 96 zł., dochodząc do 100 zł.

W Wielkopolsce płacono za kopę jaj w okresie sprawozdawczym 5,60 do 5,80 zł. czyli 134 — 139 zł. za całą skrzynię jaj oryginalnych.

W Warszawie osiągano z początkiem listopada loco skład odbiorczy za skrzynię zawierającą 24 kopy jaj świeżych, prześwietlonych 95 — 105 zł. później, a następnie 100 — 120 zł. Za jaja wiepienne 73 — 75 zł.

We Lwowie płacono za skrzynię jaj oryginalnych 85—96 zł., w Katowicach 90 — 95 zł. Za jaja wapnowane płacono w kraju przy słabym zbycie 65 — 70 zł. loco stacja.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich płacił swoim dostawcom 1.60 zł. za 1 kg. jaj.

Ceny eksportowe fob Gdynia wynosiły na jaja świeże maksymalnie 75 szylingów za 2 dwunastokopowe skrzynie, czyli, że niższe od cen zyskiwanych w Warszawie.

Przy transportach wywożonych do Austrji zyskiwano za klasę handlową jaj 53/54 kg. do 130 zł., zaś za klasę handlową 51/52 kg. do 120 zł. loco granica Polski. Za jaja świeże — 55/56 kg. ceny te dochodziły do 135 zł. za 24 kopy jaj eksportowych.

Włosi płacili 115 — 120 lirów, Francja 110 — 115 zł., zaś Szwajcarja do 75 franków, loco granica Polski.

W Hiszpanji po zawarciu prowizorjum handlowego nie poprawiła się sytuacja dla jaj zachłodzonych w Barcelonie, gdyż ceny są tam słabe i dochodzą tylko 200 — 250 franków franc. za 2/ 2skrzynie za towar chłodzony. W połowie miesiąca podjęto próby eksportu do Palestyny, gdzie ostatnio ceny nawet się poprawiły (około Ł 8 cif Haifa). Przyszłość okaże, czy kraj ten jest dość pojemny, by mógł odegrać poważniejszą rolę na rynku jajczarskim.

A u s t r j a. W dniach 25 października i 8 listopada b. r. obradowały w Wiedniu konferencje przedstawicieli polskich eksporterów i austrjackich importerów jaj. Przedmiotem obrad na tych konferencjach była sprawa nadmiernych rzekomo zapasów jaj w chłodniach austrjackich, co wymagało zdaniem kół wiedeńskich uregulowania dostaw jaj z Polski do Austrji w czwartym kwartale b. r.

Obradujący uchwalili, iż w ostatnim tygodniu bieżącego miesiąca należy zaniechać dostaw jaj chłodzonych do Austrji, zarówno z Polski jako też i z innych krajów.

Zarządzenie to nie dotyczy jaj z Polski złożonych już w chłodni wiedeńskiej.

Konferencja utrzymała w mocy umowę rozjemczą austrjackich organizacyj jajczarskich z dn. 18. X. b. r. ustalając normy kwalifikowania transportów z jajami importowanemi.

Przedstawieciele wspomnianych organizacyj przyrzekli traktować liberalnie drobne odchylenia przy ocenie towaru pierwszej sorty. Pod mianem sort ubocznych (Nebensorten) będą rozumiane jaja I sorty, wagi poniżej 51 gramów, jaja secunda i brudne oraz także wapniaki.

Przedstawiciele austrjaccy przyznali polskim delegatom prawo wyznaczenia męża zaufania do wydziału nadzorczego, mającego badać przyszłe dostawy świeżych jaj z Polski. Ustalono, iż na wypadek sprzeciwu polskiego męża zaufania przeciwko orzeczeniu wydziału nadzorczego, zostanie wezwany sąd polubowny, który na swoją rozprawę zaprosi delegata austrjacko - polskiej izby handlowej. Delegat ten będzie uprawniony do decydowania w ramach ustalonego układu.

Z dniem 15 grudnia b. r. wygaśnie nałożony na importerów obowiązek składania zaświadczeń wwozowych do własnych rąk danego spedytora poczem będą mogli importerzy dysponować nadal swobodnie otrzymanymi licencjami na przywóz jaj.

Delegaci austrjaccy zobowiązali się jednocześnie na wypadek potrzeby ponownego stworzenia po 15 grudnia b. r. wydziału nadzorczego do oceny jaj importowanych. Placówka ta uruchomiona będzie w porozumieniu z austrjacko - polską Izbą Handlową.

Zarazem uchwalono ścisłą współpracę przedstawicieli obu grup interesentów w celu zapewnienia planowego uregulowania dostaw jaj z Polski do Austrji.

W końcu zastrzeżono, że o ileby ze strony austrjackiej zostały innemu państwu poczynione dalej idące ustępstwa, natenczas zostaną wdrożone z polską delegacją nowe układy.

N i e m c y. O wielkich brakach dostatecznych zapasów jaj w Niemczech świadczy fakt, że prezes rządu w Düsseldorfie uznał za konieczne wyznaczyć ceny maksy-

Notowania cen za jaja z Polski na rynkach zagranicznych loco wagon lub skład importera.

K r a j	W czasie od 16 do 31 października 1934 r.		W analogicznym okresie czasu r. 1933
Anglja	za 120 jaj	53/54 kg 8/3 do 9/— 51/52 „ 8/— „ 8/3 49/50 „ 7/9 47/48 „ „M„ „ 6/6 do 6/9 Chłodniaki: 51/52 kg 7/6 49/50 „ 7/2; M 6/6	53/54 kg 8/9 51/52 kg 8/3 do 8/6 49/50 kg 8/— 47/48 kg — „M" 6/6 Chłodniaki: 51/54 kg 7/9 do 8/—
Austrja	za 1 jajo	$11\frac{1}{2}$ do 12 do 13—15 gr. austr. zależnie od wielkości Chłodniaki 11—12 gr: austr. Wapniaki $10\frac{1}{2}$ do $11\frac{1}{2}$ gr. austr.	I. $13\frac{1}{2}$ do 16 mieszane 15 gr. austr. II. $11\frac{1}{2}$ do 12 do $12\frac{1}{2}$ gr. austr. Wapniaki 12-13 do 11 gr. austr. Chłodniaki 12 do $12\frac{1}{2}$ gr. austr.
Czechosłowacja	za 60 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Francja	za 1000 jaj	Nie notowano	53/54 kg 610-620 51/52 kg 550-580
Hiszpanja	za 100 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Niemcy	za 1 jajo	Nie notowano	$8\frac{1}{2}$ do $8\frac{3}{4}$ feników
Szwajcarja	za 100 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Włochy	za 100 jaj	53/54 kg 32—34 lirów 51/52 kg 31—32 „ Chłodniaki 51/52 kg 26—27 lirów	lirów 53/54 kg 34—35 51/52 kg 33—34 do 31—32 lirów 49/50 kg 30—31 do 30 lirów

malne za jaja, grożąc surowemi karami detalistom, którzy do tych cen się nie zastosują.

Niewele czasu upłynęło, gdy z powodu oferowania i sprzedawania jaj poniżej ceny urzędowej ustalonej w interesie producentów, spadały dotkliwe kary na kupców, obecnie, gdy zgodnie z prawem popytu i sprzedaży, detaliści dostosowują się do konjunktury, zaczynają Niemcy stosować politykę cen maksymalnych.

Dysonanse gospodarcze w zakresie zaopatrywania ludności w jaja są wprawdzie w znacznej mierze uwarunkowane konsekwencjami samowystarczalności, lecz głównie powodują je rozliczne, drobiazgowe a bardzo uciążliwe przepisy, które całkowicie zbiurokratyzowały tak prostą sprawę, jaką jest dystrybucja jaj w obiegu handlowym.

J. V.

Ceny drewna.

Na rynku drzewnym w okresie sprawozdawczym większe zmiany nie zaszły. Wprawdzie zawiodły nadzieje na ożywienie obrotów polsko - niemieckich, ponieważ wykonanie małego układu kompensacyjnego napotyka narazie na wielkie trudności, rynek jednak angielski jest w dalszym ciągu bardzo pojemny. W przewidywaniach na rok 1935 przyjmuje się chłonność rynku angielskiego, jako nieco mniejszą, niż w roku 1934, większą jednak od przeciętnej z szeregu lat poprzednich. Na rynkach kontynentalnych reglamentacja staje się coraz ostrzejsza, tak, że liczyć się należy z mniejszą pojemnością tych rynków w roku 1935.

Eksport drzewny z Polski utrzymuje się w dalszym ciągu na dość wysokim poziomie. Według zestawień C. I. B. w okresie styczeń — wrzesień wywieziono z Polski w metrach kubicznych:

w metrach kubicznych.

NAZWA	ogółem				w tem:					
					iglaste				liściaste	
	1934	%	1933	%	1934	%	1933	%	1934	1933
1. Drewno opałowe	41.395	2	47.110	2	—	—	—	—	—	—
2. Kloce tartaczne	518.812	19	208.905	13	419.073	15	195.636	9	99.739	85.269
3. Kopalniaki	33.884	1	56.977	3	33.884	1	56.977	3	—	—
4. Papierówka	592.916	21	455.296	20	592.916	21	455.296	20	—	—
5. Słupy telegr. i inne drewno okrągłe	19.829	1	12.250	—	19.829	1	12.250	1	—	—
6. Podkłady	173.118	6	86.878	4	118.268	4	53,587	2	54.850	33.201
7. Drewno obrzynane	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
8. Klepka	12.871	—	20.154	1	12.871	1	20.154	1	—	—
9. Drewno tarte 10. Deski heblowane 11. Części skrzynkowe	1.378.699	50	1.287.603	57	1.271.984	46	1.202.450	53	106.715	85 153
Razem	2,777.524	100	2,247.173	100	2,468.825	89	1.996.350	89	261.304	203.713
w % ogółu	12.9		12.7		11.5		11.2		1.2	1.2

Na rynku krajowym płacono za 1 m^3 loco wagon stacja załadowania:

	złotych
Dębowe:	
bloki fornierowe	180 —200
bloki 30 — 39 cm I kl.	55 -- 60
II kl. 25% mniej	
bloki 40 — 49 cm I kl.	70 — 80
II kl. 25% mniej	
bloki od 50 cm I kl.	90 —100
II kl. 25% mniej	
dłużyce odziomkowe	30 — 40
dłużyce tartaczne	25 — 30
podkłady dębowe belgijskie za 1 sztukę	6 —6½
deski dębowe nieobrzynane I i II kl.	60 — 65
deski dębowe obrzynane	120 —150
deski dębowe i bale krajowe II kl.	100 —120
Sosnowe:	
bloki I kl. eksportowe od 30 cm w czubie	50 — 55
bloki II kl. krajowe od 25—30 cm	35 — 40
dłużyce tartaczne	18 — 28
słupy telegraficzne krajowe	22 — 26
słupy telegraficzne eksportowe	25 — 33
kopalniaki	13 — 17
materjały tarte eksportowe u/s	38 — 42
deski stolarskie nieobrzynane	60 — 70
deski budowlane	30 — 40
slipry za sztukę	5½— 6
belki	50 — 55
kantówka	40 — 45
łaty	45 — 49
deski podłogowe	40 — 50
Świerk i jodła:	
dłużyce tartaczne	15 — 20
papierówka świerkowa za 1 mp.	10 — 11
materjały tarte eksportowe U/S	34 — 38
Bukowe:	
kloce tartaczne od 26 cm w czubie	25 — 30
materjały tarte nieobrzynane	50 — 60
Olcha:	
fornierowa od 25 cm w czubie	55 — 65
kloce tartaczne krajowe 23—29 cm w czubie	28 — 34
kloce tartaczne krajowe 30—35 cm w czubie	35 — 38
Jesionowe:	
I kl. eksportowe od 35 cm w czubie	60 — 70
II kl. krajowe od 30—35 cm w czubie	35 — 47
Osikowe:	
kloce eksportowe (I kl.) od 25 cm w czubie	50 — 60
kloce krajowe (II i III kl.)	25 — 30
papierówka osikowa za mp.	9 — 10
Brzozowe:	
kloce I kl. eksportowe od 30 cm w czubie	40 — 50
kloce tartaczne krajowe od 25 cm w czubie	20 — 22
materjał tarty	45 — 55

W. B.

KRONIKA KRAJOWA.

Traktaty handlowe.

Jesienią r. 1932 rozpoczęliśmy rokowania o traktaty handlowe. Od tej pory upłynęło już 2 lata, a jednak dotychczas nie doszliśmy do porozumienia z tak ważnemi dla naszych obrotów gospodarczych krajami jak Wielka Brytanja, Francja, Włochy, Norwegja ponadto brak nam również porozumień gospodarczych z państwami amerykańskiemi.

Wszystkie nowe traktaty różnią się od dawnych tem, że posiadają ustępstwa taryfowe w przeciwieństwie do dawnych traktatów opartych przeważnie na klauzuli największego uprzywilejowania. W dawnych traktatach handlowych posiadamy zniżki celne głównie z Czechosłowacją i Francją, a nieliczne tylko zniżki z Rumunją, Węgrami, Jugosławją i Grecją. Obecnie jednak klauzula najwyższego uprzywilejowania nie wystarcza wobec ograniczeń przywozowych w formie kontyngentów i przydziałów dewiz nowe przepisy regulące te sprawy. W ciągu 2 lat zawarliśmy traktaty z Austrją, Czechosłowacją, Belgją, Danją, Finlandją, Holandją, Szwajcarją, Szwecją i Turcją. Taryfowy traktat z Austrją z dnia 11 października 1933 r. okazał się dość korzystny dla naszego kontrahenta, bowiem dodatnie nasze saldo obrotów handlowych maleje i w lipcu r. b. przeszło nawet w saldo ujemne. Obroty handlowe z Czechosłowacją odbywają się na podstawie konwencji taryfowej z dnia 10 lutego 1934 r. Z Belgją posiadamy taryfowy protokuł dodatkowy z dnia 10 czerwca r. ub. Taryfowy protokuł dodatkowy z dnia 10 stycznia r. b. do traktatu handlowego z Danją reguluje nasze obroty handlowe z tym krajem i saldo obrotów z nim jest dla nas aktywne. Nasze stosunki z Holandją opierają się na umowie taryfowej z dnia 11 grudnia r. ub. Bilans handlowy z tym krajem jest dla nas wybitnie dodatni. Nasze stosunki ze Szwajcarją reguluje dodatkowy układ taryfowy z dnia 5 lutego r. b. Saldo z tym krajem jest dla nas ujemne. Należy nadmienić, że monopolistyczne organizacje szwajcarskie czynią specjalne trudności dla naszego eksportu. Z Finlandją stosunki nasze reguluje umowa taryfowa z dnia 30 czerwca r. b.; bilans handlowy dla Polski jest wybitnie dodatni. Stosunki ze Szwecją reguluje taryfowy protokuł dodatkowy z dnia 21 października 1933 r., mimo niekorzystnego dla nas traktatu szwecko-brytyjskiego saldo naszego handlu ze Szwecją jest wybitnie dodatnie. Stosunki handlowe z Turcją reguluje traktat taryfowy podpisany w dniu 29 sierpnia 1931 r., który wszedł w życie dnia 30 września r. b.

Poza omówionemi państwami istnieje jeszcze szereg państw europejskich, z któremi wymiana odbywa się na podstawie dawnych traktatów handlowych z państwami tymi zawieramy tylko czasowe umowy kontyngentowe. Do państw tych należą: Estonja, Łotwa, Norwegja, Portugalja, Rumunja, Włochy, i Grecja. Dla Polski szczególnie doniosłe znaczenie mają traktaty z następującemi państwami europejskiemi, a mianowicie: Wielką-Brytanją. Francją, Rosją, Niemcami i Czechosłowacją. Obecnie w fazie rokowań mamy traktat handlowy z Wielką-Brytanją. Rokowania o traktat handlowy z Francją dotychczas posuwają się bardzo powoli i stosunki z tem państwem regulowane są na podtsawie taryfowego traktatu z r. 1924, który nie odpowiada potrzebom naszego wywozu.

Jeżeli chodzi o stosunki handlowe z Rosją Sowiecką, to ostatnio został zawarty układ kontyngentowo-celny obowiązujący od dn. 31 marca r. b. Układ ten został omówiony w krótkiej notatce nr. 19 „Rorlnika Ekonomisty" (str. 530). Na wiosnę roku 1934 podjęte zostały rokowania z Hiszpanją, które nie doprowadziły jednak do pomyślnego wyniku i Hiszpanja wypowiedziała nam traktat z r. 1930 na dzień 25 lipca r. b. Traktat ten został następnie przedłużony i wygasł 25 września r. b., obecnie obowiązuje prowizorjum handlowe.

Produkcja cukru buracznego.

Międzynarodowe Stowarzyszenie Statystyki Cukrowniczej przeprowadziło w październiku 1934 r. ankietę w sprawie najbliższej kampanji. Obliczenia szacują całkowity przerób buraków w 12-tu głównych krajach europejskich na przeszło 25 miljonów tonn w 536 cukrowniach. W ubiegłej kampanji przerobiono przeszło 23 miljon. tonn buraków. Szacowana produkcja cukru obecnej kampanji wyniesie przeszło 4 miljony tonn cukru surowego, wówczas gdy w kampanji 1933/34 produkcja wyniosła 3,88 miljona tonn.

Jak wiadomo w Polsce są obecnie czynne 63 cukrownie. Przypuszczalny ich przerób według szacunków Międzynarodowego Stowarzyszenia Statystyki Cukrowej w roku 1934/35 wyniesie 2,469,900 tonn buraków, czyli wzrośnie w porównaniu z kampanją 1933/34 o 33,83%. Przypuszczalna produkcja cukru w Polsce osiągnie w bieżącej kampanji 422,600 tonn, gdy w kampanji 1933/34 wyniosła 344,600 ton, czyli wzrośnie o 22,83%.

Światowa produkcja cukru buraczanego wg. Międzynarodowego Stowarzyszenia Producentów Cukru w Wiedniu wyniesie w kampanji bieżącej 40 miljonów tonn wobec 38,8 miljona tonn w roku 1933/34 w bieżącej kampanji wzrośnie produkcja niemiecka, austrjacka, irlandzka, polska i czechosłowacka; zmaleje natomiast: duńska, węgierska, szwedzka, jugosłowiańska i turecka.

Powierzchnia zasiewów.

Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości powierzchnię zasiewów głównych ziemiopłodów w Polsce, ustaloną przez władze administracji ogólnej przy pomocy komisyj gminnych i powiatowych. Powierzchnia ta została oszacowana w połowie czerwca, a zatem przed powodzią. Zniszczenia spowodowane przez powódź komisje gminne oszacowały w połowie października jednocześnie z szacunkiem przeciętnych plonów; zniszczenia te będą ewentualnie podane do wiadomości w czasie późniejszym, wskutek czego powierzchnie poszczególnych zasiewów ulegną zmianom.

Powierzchnia głównych ziemiopłodów w roku bieżącym przedstawiała się następująco:

Pszenica	1774,7	tys. ha
Żyto	5671,3	„ „
Jęczmień	1191,9	„ „
Owies	2210,6	„ „
Ziemniaki	2798,3	„ „

Powierzchnia wyżej wymienionych ziemiopłodów w porównaniu do roku 1933 oraz do przeciętnej pięcioletniej 1929 — 1933 wypadła następująco:

	do roku 1933	do pięcioletniej 1929—1933
Pszenica	+ 4,7%	+ 6,8%
Żyto	— 1,8%	— 1,8%
Jęczmień	+ 2,2%	— 2,9%
Owies	+ 0,3%	+ 0,7%
Ziemniaki	+ 2,1%	+ 3,8%

Należy zaznaczyć, że zwiększenie powierzchni pszenicy w stosunku do roku ubiegłego prawie całkowicie przypada na pszenicę jarą. Wzrost powierzchni pszenicy jarej spowodowany został znacznemi uszkodzeniami podczas trwania zimy (wyprzenie) w życie ozimym, które częściowo zostało przeorane, szczególnie w woj. stanisławowskiem i tarnopolskiem, a wzamian zasiano przeważnie pszenicę jarą częściowo jęczmień i owies.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

FRANCJA

Interwencja zbożowa

We Francji obowiązują ceny minimalne dla pszenicy, 1 q pszenicy nie może być sprzedany na rynku wewnętrznym poniżej 108 franków. Rolnicy jednak nigdy tej ceny nie uzyskiwali i faktyczne ceny rynkowe były niższe od cen oficjalnych nawet do 50%. Natomiast piekarze kalkulowali cenę chleba przy podstawie 108 fr. za q pszenicy. Skutkiem takich paradoksalnych stosunków powstał projekt ustawy zbożowej, według której ma być wypuszczona specjalna pożyczka w wysokości 1,5 miljarda franków przez kredytowe kasy rolne i za kwotę tę ma być zakupywana pszenica na rynku wewnętrznym, która będzie według projektu częściowo zdenaturowana, częściowo zaś wywieziona zagranicę.

DANJA

Konwersja zadłużenia rolniczego

Do parlamentu wniesiono projekt ustawy o przeprowadzeniu przymusowej konwersji 4½% i 5% obligacyj, zahipotekowanych na własności ziemskiej lub nieruchomościach miejskich na nowe 4% obligacje. W ten sposób ma być skonwertowane około 2,6 miljarda koron. Posiadacze 4½% obligacyj, którzy je wymienią na pożyczkę konwersyjną uzyskują premje w wysokości 2%, posiadacze 5% obligacje — premję w wysokości 4%. Premje te będą wypłacane ze specjalnego funduszu konwersyjnego , którym zarządzać będzie Bank Narodowy. Fundusz ten zostanie utworzony drogą wprowadzenia podatku od dywident, dodatku od podatku majątkowego oraz przez podwyższenie podatku dochodowego. Projekt ustawy upoważnia również rząd do wprowadzenia przymusowego obniżenia wkładów i kredytów w instytucjach ban. kowych.

CZECHOSŁOWACJA

Oddłużenie rolnictwa

Rząd opracował projekt ustawy oddłużeniowej na zasadzie indywidualnych ulg oddłużeniowych, które mogą być udzielane na wniosek dłużnika. Ulgi te będą określane na podstawie możliwości uzdrowienia poszczególnych gospodarstw. Przy opracowaniu projektu korzystano z doświadczeń innych krajów, a zwłaszcza doświadczeń austrjackich. Zasadnicza ulga dla dłużników polega na obniżeniu oprocentowania od długów bieżących do 4%, wzgl. do 3%, a od zaległych długów na obniżeniu oprocentowania do 1% w stosunku rocznym. Spłaty długów projekt rozterminowuje na okres od lat 5 do 20. Pozatem przewidywany jest 2-letni okres karencyjny. Zobowiązania warsztatów rolnych z tytułu niewypłaconych zarobków, premij asekuracyjnych, kaucyj i t. j. muszą być uiszczane w przeciągu jednego roku o ile wynoszą mniej, niż 5.000 kor. cz.; dłużnicy na ten cel mogą otrzymywać specjalne kredyty, gwarantowane przez państwo. Należy podkreślić, że projekt oddłużeniowy przewiduje, iż w razie gdyby wierzyciel czuł się zachwianym w swej egzystencji gospodarczej, wówczas może żądać natychmiastowego uregulowania swej należności, jednak pod warunkiem zredukowania jej od 20 do 40%. Podatki i inne zobowiązania wobec instytucyj prawa publicznego mają być zredukowane do połowy swej pierwotnej wysokości. Reszta, t. zn. druga połowa świadczeń publiczno-prawnych zostaje rozłożona na 5-cio letnie spłaty.

Koszty oddłużenia, do których należy również odszkodowanie dla instytucyj kredytowych za obniżenie odsetek rolniczych, będą pokryte częściowo z budżetu państwowego, a częściowo ze specjalnego funduszu, stworzonego przez Ministerstwo Rolnictwa. Bezwzględnie najważniejszem zagadnieniem jest znalezienie odpowiednich środków na pokrycie kosztów projektowanej akcji oddłużeniowej. Koszty te szacowane sią na około 240 milj. kor. czeskich rocznie. Zrozumiałe, że w całości nie mogą być one pokryte z budżetu państwowego.

STATYSTYKA

Ceny hurtowe produktów hodowli oraz żyta i pasz za 100 kg. w złotych w Polsce.

ROK I MIESIĄC	Bydło rog. krowy i jałówki w Poznaniu	Trzoda chlewna śred. 4 gat. w Poznaniu	Mleko za 100 litrów loco stacja załadunk.	Masło (I gatunek) w Warszawie	Otręby żytnie na giełdzie Warsz.	Makuchy na giełdzie Warszawsk.		Siano u produc.	Ziemniaki (fabryczne) u produc.	Żyto na giełdzie Warszawsk.
						lniane	rzepakowe			
1926/27	120,77	211,55	38,09	623,00	25,99	41,56	30,79	7,83	7,48	41,56
1927/28	132,38	202,74	38,72	428,00	28,39	49,66	39,43	8,72	7,12	43,79
1928/29	135,37	209,23	41,66	668,00	24,63	49,65	40,16	14,96	6,71	34,54
1929/30	115,72	222,77	34,79	570,00	12,77	38,81	29,92	7.72	3,72	21,99
1930/31	88,96	131,96	28,75	477,00	14,31	31,04	21,98	7,85	4,87	21,82
1931/32	57,45	100,18	22,63	377,00	14,94	24,49	18,60	7,95	3,70	25,09
1932/33	45,02	94,64	18,00	323,00	9,69	19,75	15,41	5,44	2,88	17,87
1933 VIII	49,66	95,80	18,00	325,00	8,07	17,98	13,83	4,29	3,34	15,15
IX	53,22	101,31	16,00	321,00	7,96	16,54	13,30	4,20	2,84	14,38
X	53,47	95,85	18,00	355,00	8,30	16,37	13,73	4,39	2,74	14,50
XI	50,73	86,06	18,00	339,00	9,39	18,45	14,59	4,51	2,88	14,50
XII	49,64	81,25	18,00	340,00	9,50	18,94	14,75	4,53	3,16	14,50
1934 I	47.08	78,90	15,00	366,00	9,00	17,99	14,36	4,55	3,18	14,50
II	49,33	75,49	15,00	326,00	8,75	17,49	14,07	4.39	3,29	14,50
III	48,46	73,13	15,00	360.00	8,75	17,46	13,27	4,29	3,33	14,50
IV	48,18	66,81	17,00	306,00	9,19	18,25	12,90	4,14	3,19	14,50
V	46,10	58,62	22,00	283,00	9,33	17,99	12,37	3,79	2,63	12,82
VI	45,26	59,69	12,00	220,00	9,30	18,18	12,73	4,09	3,17	14,34
VII	44,59	65,10	13,00	230,00	9,45	18,57	13,09	4,15	2,89	13,93
Średnia 1933/34	48,81	78.17	16,42	306,00	8,92	17,88	13,58	4,28	3,05	14,34
1934 VIII	49,28	73,06	15,00	236,00	11,27	20,17	15,41	4,49	2,93	17,09
IX	50.17	63.63	14.00	227.00	10.59	18.70	14.53	4.55	2.74	17.09
X	48.55	58.05	14.00	262.00	9.90	17.33	13.83	4.55	2.28	16.63

Stosunek cen produktów hodowli do cen żyta i pasz.

ROK I MIESIĄC	Stos. cen ż. w. bydła do cen			Stos. cen ż. w. trzody chlewnej do cen			Stosunek ceny mleka do cen						Stosunek ceny masła do cen					
	żyta	siana	ziemniaków	żyta	jęczmienia	ziemniaków	żyta	otrąb żytnich	makuchów lnian.	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków	żyta	otrąb żytnich	makuchów lnian.	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków
1926/27	2,91	15,42	16,15	5,09	5,48	28,28	0,92	1,47	0,92	1,24	4,86	5,09	14,99	23,97	14,99	20,03	79,57	83,26
1927/28	3,14	15,75	19,29	4.63	4,53	28,47	0,88	1,36	0,78	0,98	4,44	5,45	14,34	22,12	12,65	15,93	72,02	88,20
1928 29	3,92	9,05	20,17	6,06	5.73	31,18	1,21	1,69	0,84	1,04	2,78	6,21	19,34	27,12	13,45	16,73	44,65	99,55
1929/30	5,26	14,99	31,11	10,13	8,34	59,88	1,38	2,72	0,90	1,16	4,51	9,35	25,92	44,64	14,69	19,05	73,83	153,23
1930/31	4,08	11,33	18,27	6,05	5,15	27,10	1,32	2,01	0,93	1,13	3,66	5,90	21,86	33,33	15,37	21,70	60,76	97,95
1931/32	2,30	7,23	15,53	3,99	4,07	27,08	0,90	1,51	0,92	1,21	2,85	6,12	15,03	25,23	15,39	20,27	47,42	101,89
1932/33	2,52	8,27	15,63	5,30	—	32,86	1,01	1,86	0,91	1,17	3,31	6,25	18,07	33,33	16,35	20,96	59,38	112,15
1933 VIII	3,28	11,58	14,87	6,32	—	28,68	1,19	2,28	1,00	1,30	4,20	5,39	21,45	40,27	18,08	23,50	75,76	97,31
IX	3,70	12,67	18,74	7,05	6,43	35,67	1,11	2,01	0,97	1,20	3,81	5,63	22,32	40,33	19,41	24,14	76,43	113,03
XI	3,69	12,18	19,51	6,61	6,09	34,98	1,24	2,17	1,10	1,31	4,10	6,57	24,48	42,77	21,69	25,86	80,67	129,56
XI	3,50	11,25	17,61	5,94	5,57	29,88	1,24	1,92	0,98	1,23	3,99	6,25	23,38	36,10	18,37	23,24	75,17	117,71
XII	3,42	10,96	15,71	5,60	5,33	25,71	1,24	1,89	0,95	1,22	3,97	5,70	23,45	35,79	17,95	23,05	75,06	107,59
1934 I	3,25	10,35	14,81	5,44	5,17	24,81	1,03	1,67	0,83	1,04	3,30	4,72	18,34	25,11	14,79	18,52	58,46	83,65
II	3,40	11,24	15,00	5,21	4,91	22,95	1,03	1,71	0,86	1,07	3,42	4,56	22,48	37,26	18,64	23,17	74,26	99,08
III	3,34	11,30	14,55	5,04	4,64	21,96	1,03	1,71	0,86	1,13	3,50	4,50	24,82	41,14	20,62	27,13	83,92	108,10
IV	3,32	11,64	15,11	4,61	4.24	20,95	1,17	1,85	0,93	1,32	4,11	5,33	21,10	33,30	16,77	23,72	73,91	95,91
V	3,60	12,16	17,53	4,57	3,72	22,29	1,72	2,36	1,22	1,78	5,80	8,37	22,07	30,33	15,73	22,88	74,67	107,60
VI	3,16	11,07	14,28	4,16	—	18,83	0,84	1,29	0,66	0,94	2.93	3,79	15,34	23,66	12,10	17,28	53,79	69,24
VII	3,20	10,74	15,43	4,67	3,39	22,53	0,93	1,38	9,70	0,99	3,13	4,50	16 51	24,34	12,39	17,57	55,42	79,58
Średnia 1933/34	3,40	11,40	16,00	5,45	4,91	25,63	1,15	1,84	0,92	1,21	3,84	5,38	21,34	34,30	17,11	22,53	71,50	100,33
1934 VIII	2,88	10,98	16,82	4,28	3,42	24,94	0,88	1,33	0,74	0,97	3,34	5,12	13,81	20,94	11,70	15,31	52,55	80,55
IX	2,94	11,03	18,31	3.72	2,99	23,22	0,82	1,32	0,75	0,96	3,08	5,11	13,28	21,44	12,14	15,62	49,89	82,85
X	2,92	10,67	21,29	3.49	2,68	25,46	0,84	1,41	0,81	1.01	3,08	6,14	15,75	26,46	15,12	18,94	57,58	114.91

Porównawcze zestawienie przewozów kolejowych ważniejszych artykułów rolniczych za sierpień 1931, 1932, 1933 i 1934 roku według danych Centralnego Biura Statystycznego Ministerstwa Komunikacji.

ROK	NADANIE				PRZYJĘCIE			
	w komunikacji wewnętrznej	do portów		zagranicę	z portów		z zagranicy	Tranzyt
		Gdyni	Gdańska		Gdyni	Gdańska		
	tonny				tonny			
Pszenica.								
1931	35.026	—	3.532	467	—	123	—	285
1932	28.288	—	260	126	—	251	46	22
1933	20.905	—	1.599	126	—	—	—	—
1934	28.460	—	2.232	15	—	—	—	199
Żyto.								
1931	34.311	—	2.092	6.706	—	112	15	137
1932	42.531	—	16.659	1.728	—	2	—	—
1933	53.745	2	51.738	3.238	—	—	—	5
1934	74.187	15	52.806	289	—	16	—	64
Owies.								
1931	3.782	—	191	93	—	—	—	—
1932	3.520	—	227	16	—	15	—	—
1933	2.365	—	152	42	—	48	—	125
1934	3.372	—	8.215	—	—	—	—	91
Jęczmień.								
1931	6.874	—	14.650	800	—	191	—	—
1932	7.872	—	9.964	277	—	45	—	136
1933	6.080	—	7.435	59	—	78	—	115
1934	9.608	—	58.902	—	—	273	—	246
Mąka zbożowa.								
1931	52.560	—	1.440	1.403	—	148	—	1.065
1932	48.823	—	1.388	105	—	7	4	1.535
1933	45.353	—	816	60	—	61	1	135
1934	45.095	150	7.175	—	15	—	—	448
Otręby.								
1931	13.515	—	420	3.192	—	43	15	1.282
1932	12.177	34	1.821	120	—	60	94	698
1933	11.950	15	151	30	—	—	—	4.692
1934	19.302	15	321	148	—	104	—	1,214
Ziemniaki świeże.								
1931	13.643	—	373	31	—	—	10	457
1932	11.799	—	683	—	—	2	—	28
1933	12.714	15	1.159	—	—	26	—	1.621
1934	11.819	10	1.419	85	—	42	37	1.319
Bydło rosłe.								
1931	9.515	—	219	131	—	—	—	793
1932	6.557	—	176	119	—	—	—	—
1933	7.285	—	33	21	—	—	—	66
1934	7.560	—	75	468	—	—	—	45
Trzoda chlewna.								
1931	9.430	—	421	2.126	—	—	—	570
1932	7.066	—	529	1.563	—	—	—	12
1933	6.528	—	89	575	—	—	—	197
1934	5.654	—	213	1.121	—	—	—	152
Drzewo nieobrobione.								
1931	47.235	50	2.191	4.660	—	334	61	2.697
1932	45.362	67	1.692	3.197	—	38	1	315
1933	44.139	90	6.257	6.401	—	40	4	241
1934	51.469	308	2.134	3.620	—	—	—	1.048
Drzewo obrobione.								
1931	74.493	1.821	40.236	18.037	—	287	719	25.155
1932	69.742	4.796	22.210	6.299	—	11	242	22.348
1933	78.934	22.889	66.438	7.350	—	18	973	21.714
1934	87.045	24.103	54.830	8.019	17	162	279	42.271